

Rozformowanie brygady WOP

30 października na ostatniej zbiórce w historii swej jednostki stanęli żołnierze Nadbużańskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza. Brygada ta została rozformowana zgodnie z planem restrukturyzacji WOP. Odcinek granicy, dotychczas ochraniający przez Nadbużańską Brygadę WOP, został przekazany do ochrony sąsiednim jednostkom WOP.

Radzieckie wynalazki

W Domu Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie czynna jest wystawa pt. „Radzieckie wynalazki”. Jest to konkretna oferta 130 najnowszych wynalazków i opracowań naukowo-technicznych z ostatnich 3 lat. Kontrakty można zawierać już w czasie trwania wystawy a dotyczyć one mogą współpracy naukowo-technicznej, kooperacji, sprzedaży licencji i eksponatów.

Przeciwko budowie koksowni w Stonawie

Członkowie Polskiego Klubu Ekologicznego w Ustroniu wystosowali petycję do mieszkańców Śląska Cieszyńskiego błądzącą protestem przeciwko budowie koksowni w Stonawie (Czechosłowacja). Po zebraniu kilkuset tysięcy podpisów petycja, domagająca się odroczenia inwestycji o 100 km w głąb Czechosłowacji od granicy z Polską — przesłana zostanie rządowi Polski i CSRR.

Hotele w Karkonoszach

Kapitał zagraniczny ściga w Karkonosze. W Jeleniej Górze dobiega końca budowa hotelu przez firmę austriacką, przygotowano już ofertę i lokalizację pod budowę kolejnego hotelu na 300 miejsc. W Jakuszycach, w których są znakomite trasy narciarskie, władze regionalne zaproponowały zagranicznym kontrahentom budowę hotelu oliczanego na 200 miejsc.

NA ŚWIECIE

Zjazd Związku Wolnych Demokratów

Przez trzy ostatnie dni minionego tygodnia obradował w Budapeszcie zjazd Związku Wolnych Demokratów — jednej z najbardziej radykalnych organizacji opozycyjnych na Węgrzech. Przyjęty nowy statut tego ugrupowania głosi, że ZWD jest niezależną partią polityczną, partią wolności i solidarności, w której zjednoczyli się zdeklarowani demokraci odrzucający wszelkie formy ucisku narodowego, politycznego i społecznego. ZWD weźmie udział w wyborach parlamentarnych oraz w wyborach do terenowych organów władzy.

Cesarz Akihito przyjął Sacharowa

Cesarz Japonii Akihito przyjął w poniedziałek w pałacu Akasaka radzieckiego fizyka, działacza Ruchu Praw Człowieka i laureata Pokojowej Nagrody Nobla Andrieja Sacharowa i 6 innych noblistów, którzy zostali zaproszeni do Japonii dla udziału w kolejnym seminarium, zorganizowanym przez cesarza. Drugie seminarium noblistów zaczęło się w sobotę w Tokio. Dziś nobliści przeniosą się do Sapporo.

Trwa exodus obywateli NRD

Nie ustaje exodus obywateli NRD, którzy przymierzają się do Republiki Federalnej przez Węgry i Austrię. W ciągu niedzieli do poniedziałkowych godzin porannych włącznie zameldowało się u władz zachodniemieckich 500 uchodźców. Łącznie zatem od chwili otwarcia granicy węgiersko-austriackiej dokładnie przed 7 tygodniami przeszło granicę 47.638 obywateli NRD.

Żołnierze kubańscy wracają do kraju

Kolejna grupa żołnierzy kubańskich odleciała w poniedziałek z Angoli na pokładach samolotów wojskowych do Hawany. W ten sposób zakończyła się ewakuacja połowy 50-tysięcznego kontyngentu wojsk kubańskich z Angoli. Prasa angielska informuje, że wszyscy pozostali żołnierze kubańscy zostali przeniesieni na północ od 13 równoleżnika. Operacja wycofywania wojsk kubańskich z Angoli zakończy się 1 lipca 1991 roku.

GROS POMORZA

KOSZALIN

SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVIII NR 254 (11594) Wtorek, 31 października, środa 1 listopada 1989r. CENA 100 zł Wyd. 12

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

Obradował Sejm

Budżet jest zarazem sprawcą, jak i ofiarą inflacji

Kilka minut po godz. 11 rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Sejmu, który na wstępie rozpatrzył projekt zmiany tegorocznej ustawy budżetowej, a także projekt związanej z tym uchwały, przedstawiony przez Komisję Polityki Gospodarczej, Planu i Budżetu.

Wicemarszałek Sejmu Olga Krzyżanowska poinformowała, że następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniach 16 i 17 listopada. W sprawie projektu zmiany tegorocznej ustawy budżetowej zabrali głos wicepremier Leszek Balcerekowicz. (O mówieniu wystąpienia zamieszczamy oddzielnie).

Występując w imieniu komisji: Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów oraz Komisji Ustawodawczej poseł — sprawozdawca Jan Rajtar (ZSL) stwierdził, iż projekt ustawy jest przede wszystkim całościową próbą aktualizacji dochodów i wyda-

(dokończenie na str. 2)

Milion złotych po raz trzeci

„Szanowni Państwo, ludzie dobrej woli województwa koszalińskiego!” Tak rozpoczyna się list-apel, który do naszej Redakcji z prośbą o publikację nadesłali w imieniu załogi prezes i wiceprezes Zakładów Produkcyjno-Handlowych „Inex” w Koszalinie, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (jednostki gospodarki wspólnotowej). W liście czytamy m. in.:

„Jest rzeczą oczywistą, że ze środków państwowych nie jesteśmy w stanie zbudować szpitala w Koszalinie. Jak bardzo nam jest potrzebny — nie ma potrzeby ani celu uzasadniać. Dlatego też zwracamy się do wszystkich mieszkańców naszego województwa, przedsiębiorstw i instytucji o wspomaganie finansowe tej niezmiennie koniecznej dla wszystkich inwestycji.”

„Inex” zadeklarował po raz trzeci wpłatę na konto funduszu budowy szpitala jednego miliona złotych i zwraca się z apelem o przekazywanie na ten cel „każdej wolnej złotówki”. Z przyjemnością publikujemy ten apel. Kto następny w łańcuchu ludzi dobrej woli? (sz)



Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie dla kombatantów

30 października, w rocznicę bitwy o Bredę, prezydent Wojciech Jaruzelski wręczył w Belwederze grupie kombatantów Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, odznaczenie ustanowione przez Sejm PRL z okazji 45. rocznicy wielkich bitew stoczonych na Zachodzie przez polskich żołnierzy, lotników i marynarzy.

Prezydent W. Jaruzelski złożył wyróżnionym serdeczne gratulacje oraz wyraził głębokiego szacunku i uznania dla ich trudnej żołnierskiej drogi i patriotycznej postawy.

W imieniu odznaczonych podziękował najstarszy z ich grona gen. dyw. Franciszek Skibiński (na zdjęciu — z laską), który powiedział, że dzisiejsza uroczystość stanowi zasadniczą różnicę z tym, jak traktowani byli w minionych latach żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. (PAP)



Tak efektownych placówek handlowych dużo w Słupsku nie ma. Na zdjęciu: w sklepie wielobranżowym PSS „Społem” przy ul. Starzyńskiego. Oby wystrój służył tu w parze z obfitością towarów na półkach. (gip)

Fot. Jan Maziejuk.

CSRR

Po burzliwym weekendzie

Praga (PAP). 355 osób, w tym 17 obywateli z 11 państw) zostało zatrzymanych w czasie weekendu przez czeskosłowackie służby bezpieczeństwa w czasie antyrządowych demonstracji na Placu Wacława. Wśród zatrzymanych znaleźli się też zagraniczni dziennikarze, m.in. z USA, Francji i Węgier.

Sposób, w jaki władze czeskosłowackie zareagowały na sobotnią demonstrację spotkał się z protestami z zagranicy. Minister spraw zagranicznych Francji Roland Dumas w liście do szefa dyplomacji CSRR Jaromira Johanesa potępił stosowanie przemocy i stwierdził, że represje nie rozwiążą problemów Czechosłowacji. Dumas zobowiązał też francuskiego ambasadora w Pradze do zainteresowania się losem czołowego dysydenta czeskosłowackiego Vaclava Havla.

(dokończenie na str. 2)

Jak skutecznie chronić polską strefę rybołówczą

Kontrolerzy Urzędu Morskiego w Słupsku, który odpowiada m.in. za ochronę polskiej strefy rybołówczej na Bałtyku, odnotowali w br. 24 przypadki jej naruszenia przez obce jednostki rybackie. Aż 19 razy nielegalnych połowów dokonały kutry z Danii, 4 razy jednostki łowcze ZSRR, raz jednostka z RFN.

Od lat problem ochrony polskiej strefy rybołówczej na Bałtyku nie znajduje właściwego rozwiązania, a to ze względu na brak środków finansowych potrzebnych do budowy nowoczesnych jednostek patrolowych — morskich i powietrznych. Wprawdzie kilka lat temu zakupiono w tym celu samolot „Turbolet”, ale zabrakło pieniędzy na wyposażenie go w nowoczesną aparaturę nawigacyjną i

pomiarową (koszt 1,8 mln dolarów), służącą m.in. do identyfikacji z powietrza obcych jednostek łowiących w naszej strefie. Wykonane przez samolot zdjęcia z podaniem rodzaju łowiącej jednostki, czasu tej operacji i określeniem innych współrzędnych, mogłyby być podstawą do ukarania kłusowników morskich.

Od wielu lat resort transportu, żeglugi i łączności zabiega o budowę pierwszego nowoczesnego statku inspekcyjnego. Ma on powstać w Stoczni Północnej w Gdańsku, a oddanie go Urzędowi Morskiemu możliwe będzie pod koniec przyszłego roku.

(dokończenie na str. 2)



TEN jedyny, wyjątkowy dzień w roku, gdy odrywamy się od bieżących kłopotów, gdy kierujemy się myślą ku naszym bliskim, którzy odeszli na zawsze...

Pamięć serca jest wewnętrzną, osobistą sprawą każdego człowieka. Pamięć narodu jest jego żywą tkanką, łączącą dawne i przyszłe lata. Pochylając się w Święto Zmarłych i w Dzień Zaduszny nad rodzinnymi grobami, pamiętamy także o tych, którzy odeszli w zgiełku wielkich wojen i narodowych powstań, którzy zamęczeni w dalekich krajach i w więziennych podziemiach, swą śmierć — tak jak swe życie — ofiarowali Ojczyźnie.

„Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy zginęli w Jej służbie” — czytamy na rozszanych po świecie polskich cmentarzach. Polska wie i pamięta. Symbolem tej pamięci będą bukiety kwiatów i tysiące ogników, które zapłoną na cmentarzach.

Walne Zgromadzenie IATA w Warszawie

Jubileuszowy rok dobrym rokiem dla „Lotu”

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady 45. rocznego Walnego Zgromadzenia Międzynarodowego Zrzeszenia Transportu Lotniczego — IATA. Uczestniczą przedstawiciele 188 towarzystw lotniczych ze wszystkich kontynentów. Obok wyboru nowego prezydenta IATA na roczną kadencję, a także członków Komitetu Wykonawczego tej organizacji i stałych komisji zajmujących się m. in. taryfami, rozkładami

lotów, eksploatację samolotów i metodami rozliczeń rachunków między członkami IATA — delegaci podejmą decyzje w sprawie unormowania zasad ruchu powietrznego, dbałości o ochronę środowiska naturalnego wokół lotnisk komunikacyjnych, omówią też metody zapobiegania zjawiskom terrorizmu w przewozach pasażerskich.

(dokończenie na str. 2)

Czy Węgry mogą wystąpić z UW?

Waszyngton (PAP). Występując w programie przygotowanym przez sieć telewizyjną ABC, przedstawiciel Wydziału Zagranicznego KC KPZR Nikołaj Szyszlin oświadczył, że Węgry mogą swobodnie opuścić Układ Warszawski. Szyszlin stwierdził: „Będziemy respektować każdy wybór dokonany przez Węgry. Nie boimy się tych zmian”. Zaraz jednak dodał: „Jak dotąd, odpowiedzialni politycy węgierscy oświadczali, że są gotowi pozostawać w strukturze Układu Warszawskiego”.

Występując w tym samym programie zastępca sekretarza stanu USA ds. europejskich Raymond Seitz uznał oświadczenie Szyszlina za „nieco zaskakujące”. „Gdyby to była prawda, można by to powitać z zadowoleniem” — stwierdził.

30 ofiar trzęsienia ziemi

Algier (PAP). Według wstępnych danych, 30 osób zginęło, a ponad 300 zostało rannych w wyniku trzęsienia ziemi, które dotknęło w niedzielę wieczorem stolicę Algierii.

Pierwszy wstrząs o sile 5,5—6 stopni w skali Richtera zanotowano o godzinie 20.10 drugi, o podobnej sile, nastąpił w 10—15 minut później. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w odległości 60 km na zachód od Algieru.

W wyniku trzęsienia ziemi najbardziej ucierpiało miasto Tipaza i pobliskie wioski, leżące w rejonie epicentrum wstrząsów. Trzęsienie ziemi spowodowało znaczne straty materialne.

Dziś

ogłoszenia ekspresowe

na stronie 8

Drożeją: energia elektryczna, gaz i energia cieplna

Jak informuje Ministerstwo Finansów, z dniem 1 listopada 1989 r. podwyższa się urzędowe ceny detaliczne:

- energii elektrycznej o 150 proc.
- paliw gazowych o 100 proc.
- energii cieplnej o 50 proc.

I tak cena detaliczna:

- energii elektrycznej wzrośnie z 8,50 do 21,30 zł za 1 kWh,
- gazu ziemnego wysokometanowego z 11,50 do 23,00 zł za 1 m sześć.
- centralnego ogrzewania z 36,00 do 56,00 zł za 1 m kwadr. powierzchni użytkowej mieszkania,
- ciepłej wody z 14,00 do 22,00 zł za 1 m kwadr. powierzchni użytkowej mieszkania.

Niskie ceny detaliczne energii elektrycznej, cieplnej i paliw gazowych w stosunku do kosztów ich wytworzenia i w porównaniu z cenami innych paliw, powodują konieczność podwyższenia cen detalicznych tych artykułów. Podwyżka ta jest też logicznym następstwem podwyżki cen zaopatrzeniowych węgla.



Dziś na stronie 8 rozpoczynamy druk wspomnień sekretarza osobistego Stalina — Borysa Bazanowa.

Kalendarz

Gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa zima.

(Z nowej książki przysłów polskich)

Imieniny:

wtorek — Saturnina, Urbana
środa — Święto Zmarłych
czwartek — Bogdana, Bożydara

Wschód słońca o 6.54, zachód o 16.17.



Święto Zmarłych upłyne na Pomorzu Środkowym pod znakiem, niestety, nie najlepszej pogody. Jak przewidują synoptycy szczytów, dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami stopniowo zanikające opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień 12—14 st., wiat słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni. Jutro, 1 listopada wzrost zachmurzenia i opady deszczu. Temperatura w dzień 10 do 12 st. (par)

Z UKOSA

Symboliczna chryzantema
za ciężkie pieniądze

(Inf. wt.). Najpiękniejszy kwiat jesieni — chryzantema, którą zanosimy na groby bliskich stała się w tym roku swego rodzaju luksusem. Nigdy nie była zbyt tania, ale żeby za 1 cięty kwiat żądać 1500 złotych?

Faktem jest, że piękne, złociste, liliowe i białe chryzantemy kosztowały w centrum Słupska własnie tyle. Za tę cenę można było także nabyć całą doniczkę kwiatów, ale jakże mizernych! Z pomocą kupującym pospieszyło Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze oferujące kwiaty w różnych gatunkach, kolorach i o-czywiście cenach. Goździki były już od 150 zł za sztukę, ale także małej urody.

W tym roku także znacznie zdrożały znicze. Szefem za jeden trzeba było zapłacić ok. 1 tysiąca złotych. Tylko

niektórym udało się trafić na tańsze, zapewne ze starych zapasów. W sklepie warzywniczym na ul. Zamenhofska klienci mogli się zaopatrzyć w znicze po 450 zł za sztukę.

Także wizyta na cmentarzu może okazać się dość kosztowna. Licząc tylko jedną skromną wiązaną 3 tys. zł i jeden znicz plus droższy od 1 listopada koszt przejazdu autobusem miejskim otrzymamy kwotę bliską 5 tys. złotych.

Ci, którzy nie byli zbyt zapobiegliwi, mogą na tym stracić, jeśli kiermasze okazały się skromne lub zyskać, jeśli ogrodnicy trzymali chryzantemy do ostatniej chwili w szklarniach i dziś oraz jutro zaofiarują je klientom w dużych ilościach. Ano zobaczmy. (elg)

Nadzwyczajny
zjazd ZASP

W Teatrze Polskim w Warszawie rozpoczął wczoraj dwudniowe obrady XXXII Nadzwyczajny Walny Zjazd Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru, Estrady, Radia i Telewizji ZASP, na którym udzielono absolutorium zarządom kadencji 1981/82 oraz 1988/89. Po wielogodzinnej dyskusji zjazd podjął m.in. uchwałę, w której „uznaje delegalizację ZASP w grudniu 1982 r. za nieuzasadnioną i szkodziącą dla środowiska teatralnego i kultury narodowej”. (PAP)

CSRS

Po burzliwym
weekendzie

(dokończenie ze str. 1)

Z kolei szef dyplomacji australijskiej Gareth Evans wezwał w poniedziałek w imieniu swojego rządu władze czosłowskie do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, przestępców wolności słowa i innych praw człowieka.

Gazeta „Rude Pravo” podała w poniedziałek, że 149 spośród 355 osób, zatrzymanych w sobotę i niedzielę w czasie antyrządowych demonstracji, stanę przed sądem za „zakłócenie porządku publicznego” i „stwarzanie zagrożenia społecznego”.

„Rude Pravo” podało, że w sobotę w czasie demonstracji na placu Wacławskim i interwencji sił bezpieczeństwa rannych zostało 7 demonstrantów i 5 milicjantów.

Budżet jest zarazem sprawcą,
jak i ofiarą inflacji

(dokończenie ze str. 1)

Mimo różnych zastrzeżeń — powiedział J. Rajtar — sejmowe komisje nie dokonały żadnych zmian w wielkości przychodów i wydatków zaproponowanych przez rząd. Tym samym przyjęto, że dochody budżetu państwa w br. wyniosą 29,7 bln zł (czyli o 12,4 bln więcej), wydatki — 34,4 bln zł (czyli o 16,2 bln więcej), a niedobór budżetowy na koniec roku — 4,7 bln zł (wobec pierwotnie 1 bln zł).

Wnosząc o przyjęcie projektu ustawy poseł — sprawozdawca zaproponował jednocześnie projekt uchwały Sejmu w sprawie niektórych zasad realizacji budżetu państwa w 1989 r.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabrało kilkunastu posłów.

Sejm uchwalił ustawę budżetową w przedłożeniu projektu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przy 35 gło-

sach przeciw i 4 głosach wstrzymujących się. Przyjęto także uchwałę Sejmu dotyczącą realizacji budżetu, z poprawką wniesioną przez posła Leszka Goździkiewicza, która zobowiązuje rząd do skierowania 30 mld zł uzyskanych dodatkowo z subskrypcji obligacji na melioracje lub też zapewnienie innych źródeł ich finansowania na ww. poziomie. Sejm podjął uchwałę przy 12 głosach przeciw i 28 wstrzymujących się.

W kolejnym punkcie porządku obrad izba rozpatrzyła w pierwszym czytaniu projekt ustawy nowelizującej prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawę o Sądzie Najwyższym, ustawę o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz prawo o notariacie. Proponowane rozwiązania — nie zamierzające reformy polskiego sądownictwa — gwarantują niezawisłość sędziów, zwiększają uprawnienia samorządu sędziowskiego, eliminują nadzorcze uprawnienia ministra sprawiedliwości w odniesieniu do orzec-

nictwa sądowego. Uzasadniając projektowane zmiany minister sprawiedliwości Aleksander Bentkowski wskazał m. in. na proponowane ograniczenie działalności sędziów w partiach politycznych poprzez zawieszenie ich przynależności do tych partii w okresie zajmowania stanowiska sędziego — by uniezależnić sędziów od jakichkolwiek politycznych nacisków.

Po wystąpieniu ministra sprawiedliwości rozpoczęła się debata poselska nad projektem ustawy.

Generalnie — mimo szczegółowych zastrzeżeń — dyskutanci akceptowali proponowane zmiany jako wychodzące naprzeciw oczekiwaniom środowiska sędziowskiego i szerzej — opinii społecznej. Projekt ustawy został skierowany do właściwych komisji sejmowych.

W chwili zamykania wydania „Głosu” obrady Sejmu jeszcze trwały. (PAP)

Panika jak na Wall Street?

(Inf. wt.). Sobotnia informacja PAP wzbudziła zrozumiały niepokój wśród kredytobiorców, gdyż dotyczyła projektu rewaloryzacji długów zaciągniętych w bankach do 31 grudnia 1988 r.

Rozdzwoniły się telefony w słupskich bankach z prośbą o szczegóły. Niestety, nikt nie jest w stanie ich podać. Krąży wprawdzie różne wersje na temat zamierzonej rewaloryzacji długów, np. przewidyuje się waloryzację uzależnioną od wskaźnika inflacji, jednak oficjalnie dopiero po posiedzeniu Sejmu można będzie dowiedzieć się czegoś konkretnego. Opinie na ten temat są rozmaite. Jedni uważają, że posunięcie takie nie przysporzy autorytetu rządowi (przytaczając

zasadę: prawo nie działa wstecz), inni twierdzą, iż jest to w pewnym sensie posunięcie prawidłowe. Nie można przecież dzisiejszymi pieniędzmi spłacać długów sprzed kilku lat w wartościach bezwzględnych. Zapewne i jedni, i drudzy rację swoje mają. Pozostaje jeszcze problem techniczny. Nasze banki są tak ubogie w urządzenia liczące, że przeprowadzenie jakiegokolwiek operacji finansowej na szerszą skalę jest stosunkowo trudne. Można wyobrazić sobie zamieszanie jakie powstanie w przypadku, gdy waloryzacja będzie przeprowadzana kwartalnie, bo i takie są koncepcje. Trzeba jednak zacząć na posiedzeniu Sejmu, po którym w kwestii zapewne się wyjaśni. (wat)

VII Ogólnopolskie
Dni FotografiiSłupsk wśród
laureatów

(Inf. wt.). W dniach 20—22 października 1989 roku w Świdnicy odbyły się zorganizowane przez Polską Federację Stowarzyszeń Fotograficznych i Świdnicki Ośrodek Kultury VII Ogólnopolskie Dni Fotografii — Prezentacja Towarzystw i Klubów Fotograficznych. W imprezie wzięli udział reprezentanci 44 towarzystw i klubów fotograficznych z całego kraju.

Stowarzyszenia prezentowały fotografie w witrażach sklepowych na świdnickim rynku, prowadzili akcje i działania fotograficzne w plenerze. Jury pod przewodnictwem prezesa Polskiej Federacji Stowarzyszeń Fotograficznych Andrzeja Protasiuka przyznało następujące nagrody: Złoty Medal PFSF-Gdańskie Towarzystwo Fotograficzne, Srebrny Medal — Wrocławskie Towarzystwo Fotograficzne, Rzeszowskie Towarzystwo Fotograficzne, brązowy medalami PFSF uhonorowano Walszyskie, Warszawskie i Słupskie Towarzystwa Fotograficzne.

Dodajmy, iż VII Ogólnopolskie Dni Fotografii zorganizowane w ramach obchodów 150-lecia fotografii cieszyły się dużym zainteresowaniem. (kc)

Czarny weekend
na drogach

Jak informuje Wydział Ruchu Drogowego KG MO w ub. tygodniu w 1082 wypadkach drogowych zginęło 129 osób, 1234 zostały ranne.

Miniony weekend można określić najczarniejszym w historii polskiej motoryzacji. W 322 wypadkach śmierć poniosło 51 osób, 386 odniosło obrażenia. Przyczyną tej przerażającej statystyki, to nadmierna prędkość, nietrzeźwość, nieostrość kierowców i pieszych. (PAP)

ZDARZENIA
WYPADEK

Zatrzymano włamywacza

Na wniosek RUSW prokurator rejonowy w Sławnie aresztował Zbigniewa M., podejrzanego o dokonanie włamania do jednego z mieszkań na terenie gminy Kępice. Ukrał on przedmioty o wartości około 10 milionów zł, które w całości odzyskał.

Do mieszkania przez balkon

W Słupsku włamano się do mieszkania przy ul. Wiatracznej. Do lokalu na parterze sprawca dostał się przez balkon i otworzył okno. Ukradł m. in. 600 tysięcy zł w gotówce, 50 marek RFN, radio stereo i magnetofon. Łączna wartość strat wynosi 1,6 miliona zł.

W Łęborku włamano się do magazynu Państwowego Przedsiębiorstwa Gospodarki i Usług Technicznych z Nowej Wsi Łębarskiej. Skradziono 5 kompletnych baterii ładowanych i aparaty hydrauliczne o wartości 1,2 miliona zł.

Blisko 10 milionów zł wynoszą straty wynikłe z włamania do sklepu GS w Drznowie w gminie Kolobrzeg. Złodzieje przyjechali prawdopodobnie samochodem, do środka dostali się przez wyważenie drzwi od zewnątrz i ukradli ubrania, chodniki podłogowe, materiał ubraniowy oraz 890 tys. zł w gotówce. Łączne straty wynoszą około 10 milionów zł.

W Dębzinie skradziono złotą syrenkę (SLL 57-76). (ho)



Na zdjęciu: oddział Czerwonych Khmerów w zajętej niedawno Thma Pouk, położonym w poł. zach. części kraju.

Godzina policyjna w Phnom Penh

Bangkok. Londyn (PAP). W depeszy z Bangkoku agencja Reutersa pisze, że w poniedziałek wprowadzono do służby godzinę policyjną w Phnom Penh, stolicy Kambodży. Korrespondent ukazującego się w Bangkoku dziennika „The Nation” pisze, że godzina policyjna, zniesiona na wiosnę, została ponownie wprowadzona w Phnom Penh i od 30 bm. obowiązywać będzie od godz. 21 do 5 rano.

„Godzina policyjna jest środkiem

prewencyjnym, aby skuteczniej walczyć z infiltracją” — podało kambodżańskie źródło rządowe, na które powołuje się dziennik tajlandzki.

Reuter pisze o udanych atakach partyzantów kambodżańskich, którzy mają bazy w pobliżu granicy z Tajlandią. Rozgłoszona Czerwonych Khmerów podała, że Czerwoni Khmerzy zajęli w sobotę Smolot, miejscowość położoną w odległości 15 km od granicy z Tajlandią.

Kolumbia w finale „Italia’90”

Piłkarska reprezentacja Kolumbii jest 13 finalistą mistrzostw świata — Italia’90. W rewanżowym meczu barażowym o awans do turnieju finałowego Kolumbia zmierzyła w Tel Avivie z Izraelem 0:0. Pierwsze spotkanie przed dwoma tygodniami w Kolumbii, wygrali gospodarze 1:0.

Hokeiści CSRS przegrali z ZSRR

Na lodowisku w Ostrawie rozegrany został w poniedziałek towarzyski mecz hokeja na lodzie, w którym CSRS przegrała z ZSRR 2:5 (1:1, 1:2, 0:2).

SPORT

Losowanie Pucharu Polski

W poniedziałek w lokalu PZPN odbyło się losowanie ćwierćfinałów piłkarskiego Pucharu Polski. Ziściły się ambicje rewalizacji rozgrywek — piłkarzy Mieszka Gniezno, którzy życzyli sobie za rywala obrońcę trofeum Legię Warszawa.

Zestawienie par: Widzew Łódź — GKS Katowice, Stal Mielec — Pogoń Szczecin, Hutnik Kraków — Chemik Police, Mieszko Gniezno — Legia Warszawa.

Pierwsze spotkanie 8 listopada — rewanż 22 listopada.

Jak skutecznie chronić
polską strefę rybołówczą

(dokończenie ze str. 1)

Rzecznik prasowy Marynarki Wojennej — komandor Józef Wasiewski przekazał dziennikarzom PAP informację, z której wynika, że dowództwo Marynarki Wojennej może odstąpić natychmiast administracji morskiej, 20 jednostek patrolowych oraz 3 śmigłowce „Mi-14”, które mogą służyć na powierzchni wody i zabrać na pokład 18 osób.

Dziennikarz PAP po opinii na ten temat zwrócił się do dyrektora departamentu administracji morskiej i żeglugi śródlądowej w Ministerstwie Transportu, Żeglugi i Łączności — Jerzego Vonau.

— Administracja morska — powiedział on — gotowa jest przyjąć sprawny sprzęt, zdolny do efektywnej ochrony polskich interesów w strefie do 70 mil morskich od linii brzegowej, i działający w każdych warunkach pogodowych. Czas nieprzerwanego rejsu takich jednostek musi wynosić minimum 4—5 dni. Jak do tej pory, takiej oferty administracja morska nie otrzymała.

O kompleksowym rozwiązaniu ochrony polskich obszarów morskich i funkcjonowaniu polskiej administracji morskiej zdecydowały się i zakres finalizowanej już ustawy, która w listopadzie br. ma być przedmiotem rozważań rządu. (PAP)

Z ostatniej
chwili

★ PODCZAS obrad Zarządu Krajowego Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) ich szef Harry Tisch znalazł się pod naciskiem, aby ustąpił w odpowiedzi na zarzuty, iż nie potrafił skutecznie bronić interesów pracowników. Według radia NRD, we wtorek zarząd ma zdecydować o dalszym losie Tischa.

★ RZĄD RFN z zadowoleniem odnotowuje fakt, że członkowie przedstawicieli NSRP — w przeciwieństwie do sytuacji w Czechosłowacji — wysłuchują krytycznych uwag obywateli i aprobują manifestację jako element kultury politycznej NRD — tak skomentował masowe wiece i dyskusje w NRD, podczas minionego weekendu, rzecznik rządu bawarskiego Dieter Vogel.

★ PRZEDSTAWICIELE 92 nieformalnych ruchów z 12 republik związkowych ZSRR powołali do życia Międzyregionalne Stowarzyszenie Organizacji Demokratycznych.

★ SZIMOR PERES, minister finansów i przywódca Izraelskiej Partii Pracy potwierdził, że wkrótce odwiedzi ZSRR — na zaproszenie radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju.

★ PRZEWODNICZĄCY Klubu Pośliskiego PZPR Marian Orzechowski został przewodniczącym zarządu Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej. Jego zastępcami są senator Władysław Fideisen (OKP), pos. Janusz Onyszkiewicz (OKP), pos. Jan Rajtar (ZSL) i pos. Teresa Dobiełska-Eliszewska (SD).

★ SPOŁECZNY Komitet Przeciwalkoholowy wyraził zaniepokojenie zmasowanymi dostawami alkoholu z importu, co jest — zdaniem komitetu — niezgodne z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i prawem celnym.

★ DO ŁASKI marszałkowskiej wpłynął projekt likwidacji Urzędu ds. Wyznań. Jego kompetencje związane z obszarem stosunków państwa z Kościołem katolickim, innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi, mają przejść w gestię Urzędu Rady Ministrów.

Jubileuszowy rok —
dobrym rokiem dla „Lotu”

(dokończenie ze str. 1)

Witając gości z całego świata, uśpiewający prezydent IATA Jerzy Słowiński powiedział, że wybór Warszawy jako miejsca 45. walnego zgromadzenia nie jest przypadkowy. Obchodzimy bowiem w Polsce dwa ważne jubileusze. 60-lecie Polskich Linii Lotniczych Lot oraz tą samą rocznicą podpisania tzw. konwencji warszawskiej. Stanowi ona obowiązujący do dzisiaj akt prawny wytyczający zakres działania lotnictwa cywilnego.

Bieżący rok — stwierdził minister transportu, żeglugi i łączności Adam Wielędek — zapisał się też ważnymi wydarzeniami dla przyszłości Lot. Weszły do eksploatacji pierwsze sa-

moloty szerokokadłubowe „Boeing 767”, umożliwiające otwarcie nowych i poprawę istniejących linii międzynarodowych. Ukończono budowę i przekazano do użytku nowoczesny kompleks „Air Terminalu” w centrum stolicy, zaś w najbliższych dniach zapadnie decyzja o wyborze firmy zagranicznej, która w ciągu dwóch lat zbudować ma nowy międzynarodowy dworzec lotniczy na Okęcie. Wraz z odpowiednimi obiektami towarzyszącymi inwestycja ta, podwoiła powinna obecną przepustowość warszawskiego portu lotniczego. Dodajmy, niezwykle pilna to sprawa w sytuacji, gdy PLL Lot utrzymują połączenia z 44 miastami w 36 krajach oraz z 10 miastami w Polsce. (PAP)

Kursy walut

Dolar spada, marka się trzyma

(Inf. wt.). Jeszcze kilka tygodni temu ludzie oblegali banki i kantory, żeby tylko kupić twarde waluty. Teraz bankowcy wprost błagają klientów, żeby kupili dolary czy funty. Kasy zapelnione są walutą, której nikt nie chce brać. Tego jeszcze nie było...

W każdym razie dolar spada z godziny na godzinę. W ciągu dnia nawet o kilkaset złotych. Trzyma się za to mocno marka RFN, stając się najpopularniejszą walutą. Czy dolar nadal będzie spadał? Niektórzy spekuje z tej branży przewidują, iż jeszcze trochę poleci w dół, po czym znów jego cena złotówkowa będzie rosła. Czy tak będzie rzeczywistość — zobaczymy. A teraz ostatnie notowania.

Kursy walut z dnia 30.10.1989 roku. • KANTOR „AGA” w KOSZALINIE:			
W PKO SŁUPSK:		skup sprzedaż	
dolar USA	7600 8100	dolar USA	7300 7600
marka RFN	3900 4200	marka RFN	3850 4200
funta angielskiego	11700 12400	bon PeKaO	7100 7550
frank szwajcarski	4600 5000	marka NRD	480 580
frank francuski	1200 1300	ruble ZSRR	550 750
szyling austriacki	560 600	korona CSRS	150 220
bon PeKaO	7300 7800	forint węgierski	150 220
KANTOR w AL. SIENKIEWICZA w SŁUPSKU:			
POMORSKI BANK KREDYTOWY, ODDZIAŁ W SZCZECINKU:		skup sprzedaż	
dolar USA	7600 8000	dolar USA	7000 7500
marka RFN	3800 4200	marka RFN	3800 4100
PBK, ODDZIAŁ W ŁĘBORKU:		bon PeKaO	6800 7300
dolar USA	7000 8250	marka NRD	480 550
marka RFN	3700 4350	ruble ZSRR	600 700
		korona CSRS	150 200
		forint węgierski	70 100
			(ms)

SYGNAŁY

Piesi na jezdni

Statystyka bije na alarm: liczba wypadków na drogach rośnie zastraszająco. Mimo akcji i apelów wciąż sięgają śmierć i kalectwo pijani kierowcy. Chyba tylko bezwzględne i bezterminowe odebranie prawa jazdy mogłoby powstrzymać amatorów jazdy „na dwóch gazach”. Rośnie liczba wypadków spowodowanych przez pieszych. Nawet, a raczej przede wszystkim na oznakowanych przejściach. Tak, na przejściach, ale zawinionych przez pieszych.

Utrwaliło się niebezpieczne przekonanie, że pieszy na oznakowanych przejściach przez jezdnię ma bezwzględne pierwszeństwo, że pojazd zawsze musi mu ustąpić. Stąd budzące trwogę widoki wchodzenia na jezdnię przed ostatnim w kolumnie pojazdów samochodem. Mamusi z wózkami dumnie wypychające wózek pod nadjeżdżający pojazd w błogim przekonaniu, że młusi oni się zatrzymają. Nagminna wśród młodzieży, ostentacyjnie powolna przechadzka po pasach — ja tu rządzą! I wreszcie najczęściej spotykane nagłe wejścia na przejście kilka metrów przed jadącą z szybkością kilkudziesięciu kilometrów na godzinę toną metalu. Żaden pojazd nie stanie w miejscu. Przy szybkości 50 kilometrów na godzinę potrzeba na to kilkanaście metrów, gdy nawierchnia się sucha. Na mokrej lub oblodzonej może nie wystarczyć kilkadziesiąt! Ludzie — myślcie!

Henryk Stan
Koszalin

Szczecinek niebezpieczny

Jestem mieszkańcem Wrzesni w województwie pomorskim, ale od kilku miesięcy los związał mnie ze Szczecinkiem. Widać tu dużą dbałość o czystość i estetykę miasta, jest wiele zieleni, piękny park i jezioro. Ale nie o tym chciałbym pisać. Dziwi mnie bezduszne rozwijanie komunikacji Szczecinka. Jako wioletowy kierowca zjeżdżałem już prawie całą Polskę i jestem zdziwiony, że tutaj drogowcy tkwią jeszcze w czasach, kiedy samochód był ewenementem na drogach. Jest kilka miejsc w Szczecinku, gdzie wypadki praktycznie co chwilę mogą się wydarzyć. Pierwsze z nich to wlot obwodnicy przy dworcu PKP. Jest to tak niewidoczne skrzyżowanie, że aż dziw bierze, że jeszcze nie ustawiono tu sygnalizacji świetlnej. Praktycznie innego rozwiązania tu być nie może. U nas we Wrzesni jest sześć punktów z sygnalizacją świetlną, choć ruch w mieście jest zdecydowanie mniejszy i dzięki temu jeździ się przez nie dużo bezpieczniej. Drugie miejsce wymagające jak najszybszego zainstalowania świateł to dziwne skrzyżowanie koło kościoła. Zaobserwowałem tam wiele sytuacji kolizyjnych, i to zwłaszcza powodowanych przez kierowców zamieszkałych.

Koszmarzy jest wyjazd na ulicy Żukowa z Powstańców Wielkopolskich. Przy takim natężeniu ruchu pieszego i samochodowego jest to niewłaściwy punkt miasta!

Czyżby drogowcy ze Szczecinka nie słyszeli o doświadczeniach, jakie daje sygnalizacja świetlna? Zapewniam ich, że jest to dużo tańsze niż narażanie użytkowników dróg na wypadki i ich skutki.

Zastanawiam się też, dlaczego do tej pory nie został rozebrany parterowy domek przy ulicy Ślupskiej, który całkowicie zasłania widoczność na rondzie koło cmentarza. Przecież to uraga wszelkim wymogom bezpieczeństwa. Osobny temat to kłopoty z zaparkowaniem samochodu w centrum Szczecinka.

Może Wasza gazeta otworzy oczy beztroskim drogowcom ze Szczecinka na ten temat i — oprócz uroku — miasto stanie się także bezpieczne dla użytkowników dróg.

Na koniec chciałem pochwalić Wasze pismo. „Głos Pomorza” czytam właściwie od kilku miesięcy i uważam, że jest jedynym z ciekawszych dzienników w Polsce. Praktycznie można się u Was dowiedzieć o wszystkim, poczynając od wielkiej polityki i kraja i świata do wielu wiadomości lokalnych. Jest też na Waszych łamach miejsce na wiele informacji praktycznych (ceny samochodów na giełdach, kursy walut, ceny na targowiskach, kronika milicyjna). Czytam praktycznie cały „Głos” od deski do deski i ta lektura bardzo mnie pochłania. Brawo — tak trzymać!

Stanisław Kaczmarek
Wrzesnia

TV bez totka

Wnoszę protest na ostatnie poczynania TVP. Chodzi mi o to, że z jej anteny zniknęły (od 1 października) brłosowania Totalizatora Sportowego. Teraz już nikt nie będzie wierzył w uczciwość TS, bo do października wszystko działało się na oczach milionów Polaków. To jest wbrew zdrowemu rozsądkowi takie rzeczy robić. Straciłem zaufanie do TVP i TS. Uważam, że w Polsce będzie coraz gorzej, skoro zdjęto już losowania gier Totalizatora Sportowego. Ludzie będą coraz więcej narzekać na władzę i może dojść do najgorszego, o czym wspominał Lech Wałęsa.

Janusz Borzymowski
Koszalin

— Przyjeżdżam tutaj tak często, jak tylko mogę, a najchętniej gdy mnie coś wkurzy, bo widokiem tej budowy mogę tylko się cieszyć i uspokajać nerwy — wyznaje Krzysztof Jaltuszeński, dyrektor Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Przechlewie. Na prawie 6-hektarowym placu królują żuraw, dźwigający sporych rozmiarów żelbetowe elementy budowli, której już pierwsze zręby świadczą o dużym przedsięwzięciu inwestycyjnym. — Bo to będzie rzeczywiście duży i jeden z najnowocześniejszych w kraju zakładów przetwórstwa mięsnego — dodaje K. Jaltuszeński. — Strona polska, to znaczy PGR Przechlewo, finansuje roboty kubaturowe i część wyposażeniowych, a szwedzka — urządzenia technologiczne.

— Licznik odmierzających czas realizacji tej inwestycji z udziałem kapitału zagranicznego został włączony w lutym bieżącego roku, a ma być wyłączony z końcem czerwca 1991 roku — mówi Daniela Skrzypek, inspektor nadzoru. — Przy czym termin jest sztywny, a wartość kosztorysowa inwestycji już nie. Oszacowano ją wstępnie na 3 miliardy złotych, ale inflacja zapewne podniesie znacznie tę stawkę, a poza tym trzeba się liczyć z dodatkowymi nakładami na urządzenia służące ochronie środowiska. Nasi szwedzcy partnerzy są wyjątkowo uwrażliwieni na ochronę powietrza atmosferycznego i mają rację.

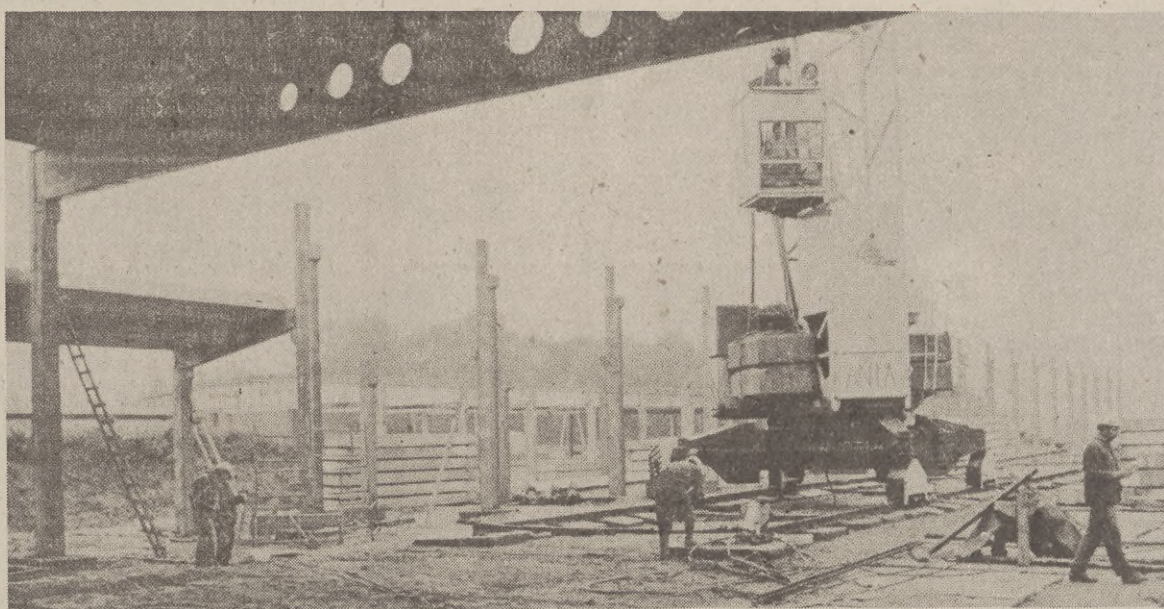
Tymczasem wykonano już fundamenty pod budynek techniczno-magazynowy i kotłownię, gotowe są stacje transformatorowa i uzdatniania wody. Jest także gotowa część instalacji deszczowej, prowadzi się rurowcią tłoczną ścieków przemysłowych do istniejącej oczyszczalni w Przechlewie, która będzie rozbudowana o dwa biobloki.

Jednakże największe wrażenie robią na wjeżdżających do Przechlewa od strony Miastka pierwsze, zmontowane elementy jednej z dwóch wielkich hali głównego obiektu produkcyjnego. To także pierwsze rezultaty pracy głównego wykonawcy tego zadania inwestycyjnego — Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Chojnicach. Widać, że będzie to fabryka, która może zatrudnić przynajmniej kilkaset, jeśli nie tysiąc osób...

— Tylko sto osiemdziesiąt, i to przy pełnym, dwumianowym wykorzystaniu rocznej mocy produkcyjno-przetwórczej, obliczonej na 4500 ton mięsa wagi ciężkiej, bitej — słyszę

W PRZECHEWIE

Rośnie nowoczesna fabryka mięsa



fachowe wyjaśnienie. — To surowiec, z którego będzie produkowana głównie szynka, konserwy, gulasz i wiele innych specjalów mięsnych. Większość produkcji będzie towarem eksportowym, przy czym półtusze będą przeznaczone także na zaopatrzenie pobliskiej sieci sklepów mięsnych.

Aby w pełni wykorzystać zdolność przetwórczą, zakład musi mieć zapewnioną dostawę dwudziestu tysięcy tuczników i piętnastu tysięcy sztuk bydła rocznie. Zatem rośnie gigant, jak na słabo zaludnioną gminę Przechlewo. Skąd weźmie się fachowców oraz tyle surowca do produkcji?

Przedstawiciele kierownictwa PGR nie podziwiają tych wątpliwości; twierdzą, że o wszystkim pomyślano wcześniej. Grupa masarzy, którzy podejmą pracę w nowym zakładzie, jest już na przeszkoleniu w NRD. Trzeba się liczyć z tym, że podejmą tutaj pracę fachowcy zatrudnieni dotychczas w miejscowej masarni GS, bo ta przy nowym zakładzie nie będzie miała racji bytu. Spodziewany jest także

napływ pracowników spoza gminy, a magnesem mają być mieszkania. Pierwszy blok z trzydziestoma dwoma mieszkaniami dla przyszłej kadry pracowniczej jest już w stanie surowym. Następny, o dwudziestu siedmiu mieszkaniami, rozpoczęty. Z taką samą nadzieją na pozyskanie fachowców rozpoczęto budowę osiedla trzydziestu domków jednorodzinnych, przy czym w drugim etapie będzie drugie tyle. Zdecydowano, aby większość domków zbudowali sami pracownicy z pomocą macierzystego zakładu. Natomiast w drugim etapie ma być zbudowanych kilka domków na koszt PGR, dla wysoko kwalifikowanej kadry pracowniczej nowego zakładu przetwórstwa mięsnego.

Przemysłano także kwestię zapewnienia surowca do produkcji, aby nie popełnić błędów i nie zapłacić za gigantomanię. Główny specjalista do spraw produkcji zwierzęcej w PGR Przechlewo, Regina Jaltuszeńska, wcale nie ma obaw. Wylicza krótko, iż dwie przemysłowe fermy tuczu w przechlewickim PGR mają po 12 ty-

sięcy trzody. Na uzyskanie wagi 110 kilogramów każdej sztuki wystarczy 7 miesięcy. To, co będzie brakowało do pełnego wykorzystania mocy przetwórczej, zostało zagwarantowane dostawami z okolicznych gmin, powiatów. Zresztą wszystko obmyślano w założeniach techniczno-ekonomicznych, na podstawie których kosztaliści Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego opracowało dokumentację. — Mamu do niego zaufanie, bo już wielokrotnie u nas się sprawdziło, wykonując solidnie, terminowo i rzetelnie nasze różne zlecenia.

Co z pieniędzmi na tak kosztowne przedsięwzięcie? Główna księgowa PGR, Józefa Sitarz, nie miała wątpliwości, że budowanie zakładu przetwórstwa mięsnego należałoby pomyśleć o garbarni skór, zakładzie produkcji jakichś wyrobów skórzanych. Słowem, wybiegając myślami poza horyzont czasowy roku 2000. — Wtedy będą chyba mogli pójść spokojnie na emeryturę — wyjawia dyrektor Jaltuszeński.

są inflacyjne, przydałoby się ich znacznie więcej na realizację programu mieszkaniowego, ale rządzi nimi sztywny limit bankowy — dodaje.

— Sami byśmy sobie nie poradzi z tym zadaniem — twierdzą przedstawiciele kierownictwa przedsiębiorstwa. — Wystarczy powiedzieć, że nasze zamówienia na urządzenia technologiczne krajowej produkcji zostały potwierdzone na lata 1993—1995 albo skwitowano je odmownie. Głównie dlatego zdecydowaliśmy się na spółkę ze Szwedami.

Są to trzy osoby fizyczne, poważni przedsiębiorcy — dodaje dyrektor Jaltuszeński. — Czekamy na ich kolejny przyjazd w celu przygotowania umów dla Agencji do Spraw Inwestycji Zagranicznych, notariatu państwowego. Teraz więc nie mogę mówić o wielu szczegółach poza tym, że strona szwedzka deklaruje aport rzeczowy wartości dwóch milionów dolarów w postaci nowoczesnych urządzeń na wyposażenie technologiczne zakładu. Ja tam u nich byłem i faktycznie miałem co podziwiać. Proszę sobie wyobrazić, że nasza polska szynka musi niekiedy jechać setki kilometrów na ubój, natomiast tam za dbali nawet o to, żeby nie doznała w rzeźni najmniejszych stresów. Fachowo rzecz ujmując, stworzono tam takie warunki, aby zwierzę nie przeczuwało swego losu i aby wskutek tego nie nastąpiło zwiększone wydzielanie adrenaliny do mięśni, co przecież znacznie pogarsza smak mięsa. Tam świnie są usypiane gazem. Takie same, humanitarne i mające na względzie walory smakowe mięsa metody uboju będą również stosowane w naszym nowym zakładzie. A co do podziału zysków z tego wspólnego przedsięwzięcia, to mogę wyjawiać tylko tyle, iż sprawa jest negocjowana tak, aby strona polska miała nieco więcej niż połowę.

Wtajemniczeni powiadają, że nie będzie to bynajmniej koniec inwestycyjnego rozkwitu w PGR Przechlewo. Dyrektor i jego najbliżsi współpracownicy są zgodni co do tego, że po zbudowaniu zakładu przetwórstwa mięsnego należałoby pomyśleć o garbarni skór, zakładzie produkcji jakichś wyrobów skórzanych. Słowem, wybiegając myślami poza horyzont czasowy roku 2000. — Wtedy będą chyba mogli pójść spokojnie na emeryturę — wyjawia dyrektor Jaltuszeński.

Tekst i zdjęcie:
IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

DENOMINACJA NIE JEST LEKARSTWEM

Banknot 50-tysięczny — w końcu roku

Przeliczenie tysięcy banknotów to prawdziwe utrapienie kasjerów w przedsiębiorstwach, kasach PKO, słowem wszędzie, gdzie mamy do czynienia z obrotem gotówkowym. Główną winowajczynią jest oczywiście inflacja, która sprawia, że operujemy coraz większymi kwotami, a równocześnie owych operacji dokonujemy musimy nominalami banknotów jakie za inflacją nie nadążają.

Jak poinformował dziennikarza Polskiej Agencji Prasowej dyrektor Skarbcza Emisyjnego Zbigniew Marzyski, w obiegu gotówkowym znajdują się pieniądze wartości ponad 7 bilionów złotych. Była to w zasadzie jedyna informacja, jaką na temat obiegu gotówkowego udało się uzyskać. Pozostałe pokrywa mgła poufności bądź tajemnicy państwowej. Stąd na przykład nie można precyzyjnie poinformować, jaka jest struktura owych 7 bilionów złotych, tzn. jaka część krąży w określonych nominalach. Z grubsza biorąc ok. 2/3 tej łącznej kwoty przybiera postać banknotów 5-, 10-, 20-tysięcznych. Nieco mniej niż połowę stanowią banknoty 10 i 20 ty-

sięczne. Jest to jednak informacja, którą przekazano nieoficjalnie.

Oficjalnie natomiast dziennikarz PAP dowiedział się od dyrektora Zb. Marzyskiego, że mniej więcej na przełomie roku ukaże się nowy 50-tysięczny banknot. Tajemnicą natomiast pozostaje nadal, którego ze sławnych Polaków wizerunek będzie na nim figurował. Na nominalach 2- i 3-cyfrowych, znajdujących się najdłużej w obiegu, figurują działacze ruchu robotniczego (Świerczewski i Waryński). Banknot 200 złotowy wprowadzony do obiegu później miał za patrona Jarosława Dąbrowskiego. Od nominalów 4-cyfrowych zaczyna się plejada postaci powszechnie akceptowanych: Kopernik, Chrobry, Chopin; na banknocie 10-tysięcznym figuruje Stanisław Wyspiański, a 20-tysięcznym — Maria Curie-Skłodowska.

Ważniejsze wydaje się to, czy w obecnej sytuacji ze względów technicznych nie należałoby przeprowadzić denominacji. Np. takiej, jaką zastosowano swego czasu we Francji wprowadzając do obiegu dwa rodzaje pieniądza — nowy i stary frank.

Dyrektor skarbcza emisyjnego zdecydowanie sprzeciwia się takiemu pomysłowi. W warunkach inflacji — twierdzi — podobna operacja, bardzo kosztowna niewiele by pomogła. Nowe pieniądze dewaluowałyby się równie szybko jak stare. Jedynym więc lekarstwem pozostaje wypuszczanie banknotów o coraz większym nominalu.

Mówi się często, że maksymalny nominal powinien odpowiadać mniej więcej połowie przeciętnej płacy. Przypomnijmy, że we wrześniu wyniosła ona w pięciu działach gospodarki narodowej 263,8 tys. zł. Powinien więc znajdować się już w obrocie nominal 100-tysięczny. Istnieje jednak kraje, w których ta zasada nie jest przestrzegana, a mimo to z obrotem gotówkowym nie ma poważniejszych problemów. Wynika to jednak stąd, iż stanowi on margines operacji pieniężnych. Większość dokonywana jest w trybie bezgotówkowym. Należałoby więc raczej pójść tą drogą. Wymaga ona jednak usprawnienia działalności banków, zlikwidowania obecnego limitu maksymalnej kwoty, jaką można pobrać z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, respektowania w praktyce przez placówki handlowe czeków tego rachunku. Na razie jednak nic pozytywnego w tej dziedzinie nie nastąpiło. Kasjerom puchną palce, męczą się oczy, wzrasta ryzyko tego zawodu, gdy przychodzi przeliczać setki tysięcy banknotów... (PAP)

kaletjdolsko

Gęś ze złotym pierścieniem

Jak informuje dziennik „Trud”, Nadeżda Szur kupując gęś na rynku w Kijowie nie przypuszczała, iż stanie się właścicielką złotego pierścienia. Gdy przystąpiła do dzielenia gęsi na odpowiednie porcje z rozciętego żołądka wypadł złoty kruszek. Jak obrączka mogła znaleźć się w żołądku gęsi? Okazało się, iż na jednej z plaż za zwyczaj przebywało wiele gęsi i kaczek, które chętnie karmiły wypoczywający. Najprawdopodobniej któryś z nich zgubił złoty pierścień, a gęś go połknęła.

Turystyczna łódź podwodna

W najbliższych dniach w Japonii zostanie oddana do użytku pierwsza turystyczna łódź podwodna. Będzie odbywała rejsy na południu Japonii wokół wysp i raf koralowych, gdzie pod wodą istnieje bajecznie kolorowy świat morski. Łódź, zaprojektowana i wyprodukowana przez firmę „Mitsubishi”, waży 23 tony i ma 18,9 m długości. Przesła pomyślnie wszystkie wymagane próby. Przez obrotowe okna każdorazowo 40 turystów będzie mogło oglądać przepiękne widoki za jedyne 10 tys. jenów (ok. 68 dolarów), przebywając pod powierzchnią morza przez ok. 35 minut.

Najmniej ludności miejskiej

Jak wynika z danych statystycznych ONZ, obecnie — w stosunku do innych kontynentów — Afryka posiada nadal najmniejszy procent ludności żyjącej w miastach. Jednocześnie w ostatnich latach notuje się w Afryce radykalną zmianę w tej dziedzinie i szybkie przenoszenie się ludności do ośrodków miejskich. Jest to przede wszystkim spowodowane niedzą olbrzymiej suszy. Na początku obecnego wieku mieszkańcy miast stanowili na kontynencie afrykańskim 5 proc. ogółu ludności. W 1950 r. w miastach żyło 15,7 proc. Afrykańczyków. Obecnie — jak się ocenia — żyje w ośrodkach miejskich ok. 30 proc. ludności.

Wideo na kablu

Kilka dni temu moskiewianie obejrżeli na ekranach swych telewizorów 90-minutową reklamę przyszłego studia telewizyjnego, pierwszego w Związku Radzieckim przedsięwzięcia tego typu. Jest ono finansowane przez Moskiewski Bank Współpracy i nie obciąża budżetu miasta nawet na rubla. Telewizja kablowa objąć ma najpierw cały okręg woroszyłowski. Pierwsze próby powiodły się znakomicie. Abonenci obejrżeli dwa filmy amerykańskie, a także programy z koncertów realizowane przez Duńczyków. Na razie centrum kablowe nadawać ma tylko w weekendy, ale niebawem rozszerzy swój kalendarz. Docelowo oczywiście zakłada się nawet 24-godzinny program.

ne inicjatywy — samorządne, zrodzone z potrzeby rozwiązywania konkretnych problemów.

Oznacza to stałe budowanie ładu rozmaitych porozumień społecznych, przy istnieniu coraz szerszej swobody przedstawiania i poszanowania różnych motywacji, interesów i dążeń, z zachowaniem zdolności do efektywnego działania.

Oznacza to jawność i otwartość życia społecznego, wolność słowa, nieskrępowany cenzurą i wielokierunkowy przepływ informacji, przy społeczeństwie państwowych i rządowych środków masowego komunikowania się.

Oznacza to wolność organizowania się obywateli w: partie polityczne i stowarzyszenia — niezależne związki zawodowe, twórcze i środowiskowe — organizacje społeczne i samorządowe. Swobodę zgromadzeń i demonstrowania swych opinii i dążeń. Wzmacnianie więzi poziomych, lokalnych i środowiskowych.

Oznacza to równość formalno-prawną partii i grupowań politycznych, ich nieskrępowaną rywalizację w wolnej grze politycznej o społeczne zaufanie i wpływy wyborcze. Mandat do sprawowania władzy uzyskać można jedynie w wolnych, demokratycznych, proporcjonalnych wyborach. Prezydent wybierany jest w głosowaniu powszechnym.

Oznacza to istnienie trwałych politycznych i prawnych zabezpieczeń przed wprowadzeniem systemu rządów autorytarnych, czy monopolistycznych w jakiegokolwiek formie, bez względu na oko-

liczności. Żadna siła polityczna ani społeczna nie może rościć sobie prawa do instytucjonalnego zagwarantowania wyjątkowej pozycji w państwie.

3. GOSPODARKA

Organizm gospodarki narodowej — możliwie silny, nowoczesny i ekonomicznie zdrowy. Wewnętrznie zdolny do rozwoju, do stałego wzrostu wielkości i efektywności produkcji. Zaspokajający potrzeby społeczne w jak najwyższym stopniu. Chłonący osiągnięcia postępu naukowo-technicznego. Zdolny do harmonizowania produktywności indywidualnej i zbiorowej. Zintegrowany z zewnętrznym układem ekonomicznym. Podporządkowany wymogom równowagi ekologicznej, przywracający harmonię między człowiekiem a przyrodą.

Ład społeczno-gospodarczy — racjonalny i sprawiedliwy. Racjonalny — a więc taki, w którym wytyrzanie dóbr materialnych jest podporządkowane wyłącznie prawom ekonomicznym. Sprawiedliwy — nie tylko w sferze podziału, ale i w procesie produkcji, poprzez zapewnienie demokracji wytwórców, załóg pracowniczych. Sprawiedliwy — czyli gwarantujący równość praw i obowiązków wszystkich podmiotów gospodarczych, niezależnie od formy własności, sposobu zorganizowania i zasad zarządzania — bez przywilejów i preferencji, ograniczeń i dyskryminacji, zwłaszcza w sferze podziału.

(dokończenie na str. 4)

Deklaracja polityczno-programowa Klubu Poselskiego PZPR

I. Polska, jakiej pragniemy — silna, nowoczesna, zasobna, sprawiedliwa, zajmująca godną pozycję wśród innych państw i narodów.

1. PAŃSTWO

Polska — demokratyczna, niezależna i samorządna Rzeczpospolita, której najwyższym suwerenem jest naród, a głównym wytwórcą i dysponentem narodowego majątku — ludzie pracy. Państwo, które jest własnością swych obywateli, a nie obywatelom — własnością państwa.

Państwo demokratyczne parlamentarne i samorządowe terytorialne, pracowniczego oraz zawodowego. Państwo rządzone przez demokratycznie stanowiące i poddane społecznej kontroli organy władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej o jasno określonych kompetencjach, przy zachowaniu nadrzęd-

ności parlamentu i rad narodowych.

Państwo gwarantujące pluralizm życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Państwo, w którym o zmianach ustrojowych w systemie sprawowania władzy i własności, a także o weryfikacji symboli państwowych i narodowych — decyduje społeczeństwo w głosowaniu powszechnym.

Państwo praworządne — zapewniające swym obywatelom wolność, równość szans, godność i bezpieczeństwo osobiste. Chroniące obywateli przed nędzą i uciskiem społecznym, bezrobociem i poniewierką, krzywdą i przemocą.

Państwo świeckie, neutralne światopoglądowo i tolerancyjne, w którym nikt nie jest dyskryminowany ani nagradzany za światopogląd i przekonania polityczne.

Państwo suwerenne ekonomicznie i politycznie, o nienaruszalnych granicach. Gwarantujące swym obywatelom bezpieczeństwo zewnętrzne i sprawiedliwy udział w międzynarodowym podziale pracy. Współpracujące ze wszyst-

kimi pragnącymi tego państwami i narodami. Oznacza to zapewnienie pełnej swobody decydowania przez samych Polaków o wszystkich sprawach dotyczących Polski, jako równoprawnego podmiotu wspólnoty międzynarodowej. Polska — część Europy zjednoczonej wspólnym dorobkiem cywilizacyjnym i kulturowym, wolnej od obcej dominacji i bloków polityczno-militarnych.

2. SPOŁECZEŃSTWO

Polskie społeczeństwo — społeczeństwem obywatelskim, samoorganizującym się i samorządowym.

Oznacza to podmiotowość i samostanowienie wszystkich grup, warstw i klas społecznych na miarę ich aspiracji i możliwości, a nie tylko wąskich elit, intelektualnie, politycznie i ekonomicznie uprzywilejowanych. Wszędzie tam, gdzie nie sięgają kompetencje państwa — obywatele biorą swoje sprawy w swoje ręce. Czynią to w różny sposób: od kształtowania struktur państwa w rezultacie aktu wyborczego, aż po włas-

1 i 2 LISTOPADA

„Na Zaduszki przychodzą z tamtego świata duszki”



Pamięci naszych najbliższych.

Jak co roku, w dniu Święta Zmarłych zapłoną tysiące świec cmentarze; bielą, złotem i fioletem chryzantem zakwitną groby naszych bliskich. W tej formie oddajemy współcześnie hold tym, którzy odeszli.

Obyczaje zaduszne i kult zmarłych przodków towarzyszą ludzkości od zarania dziejów. Zmieniały się ich formy, charakter i wystrój. Kiedyś na grobach stawiano naczynia z kaszą, miodem, jajkami. Kładziono specjalnie wypieczony chleb. Były to małe, podłużne bochenki naznaczone pośrodku krzyżem, po bokach ozdobione ornamentem. Takimi chlebkami oplano również zebrać modły za dusze zmarłych. Chleb należało wypieć wcześniej. W Zaduszki nie wolno było palić w piecu, ponieważ chronić się w nim miały dusze powracające w ten dzień do domu. Zaduszne żniwa musiały wystarczyć zebrać aż do Bożego Narodzenia, kiedy zgodnie z obyczajem znowu mogli oczekiwać darów.

CAF — Marek Broniarek

Prasłowiańskie, pogańskie w rodowódzie obyczaje zaduszne utrwalił Adam Mickiewicz w II części „Dziadów”. Tak pisał we wstępie do swego dramatu: „Jest to nazwisko uroczystości obchodzonej dotąd między pospółstwem w wielu powiatach Litwy, Prus i Kurlandii na pamiątkę dziadów, czyli w ogólności zmarłych przodków. Uroczystość ta początkiem swoim sięga czasów pogańskich i zwala się niegdyś uctwą Kozła, której przewodniczył Kozłar, Huslar, Guślarz, razem kapłan i poeta (gęślarz)”. Dziady nasze mają to szczególne, iż obrzędy pogańskie pomieszane są z wyobrażeniami religii chrześcijańskich, zwłaszcza iż dzień zaduszny przypada około czasu tej uroczystości...

Zwyczaj obdarowywania zebrać chlebem w dni Święta Zmarłych — z czasem zastąpiła jałmużna w formie pieniędzy. Przy cmentarnych bra-

mach ustawiali się zebrać szpalery, gotowe do modłów. Zamawiano je po imieniu, na przykład „za dusze Barnaby i jego baby, za Andrzeja cięśle z potomstwem”.

W ostatnich latach, przynajmniej na miejskich cmentarzach, próżno było szukać zebrać, nawet ze świecą. Pozostało porządkowanie grobów, znicze i chryzantemy. Przed wiekami rozpalane na rozstajach dróg ogniska miały pozwolić ogrzać się wędrującym duszom i wskazywać im kierunek w ciemności. W XVII wieku ogniska takie zaczęto palić na cmentarzach. Dziś pozostał zwyczaj zapalania świec i zniczy na grobach. No, i chryzantemy, w systematycznej złożeń, od greckiego chrysos — złoto i anthemon — kwiat. W znanym przeboju chryzantemy złoście stały na fortepianie. W Japonii są kwiatem symbolizującym długie i szczęśliwe życie. W ich ojczyźnie — Chinach — już około 500 roku przed naszą erą czcił je Konfucjusz w swoim wierszowanym poemacie o ogrodach. Do Europy przywędrowały pod koniec XVIII wieku, tuż przed Wielką Rewolucją Francuską. Rozkwitły w Anglii, gdzie w 1861 roku uprawiano już 400 gatunków. Kochała je zwłaszcza królowa Wiktoria. Amerykanie dekorują chryzantemami stoły w święta Bożego Narodzenia, we Francji układa się z nich bukietki koktailowe, w Holandii wiązanki ślubne.

Kwiatem zmarłych chryzantemy stały się dopiero w XX wieku, kiedy europejscy ogrodnicy wyhodowali odmianę Blanche Poitevine, zakwitającą na białą około 1 listopada.

Ofiarowując naszym bliskim chryzantemy i zapalając znicze, pamiętajmy o „duszach pustych” (tj. opuszczonych, zapomnianych, które nie mają nikogo, co by się za nimi upomniał). Na każdym cmentarzu jest takie miejsce, a jeśli nie, to stwórzmy je sami, zapalając lampki przy samotnej kapliczce czy bezimiennym, opuszczonym grobie.

EWA JORDAN

ZAPROSZENIE NA WYSTAWY

„Zginęli w Katyniu”

W Dzień Zaduszny (2 listopada br.) o godzinie 12 w Galerii Hetmańskiej przy Ryńku Głównym 17 w Krakowie otwarta zostanie wystawa pt. „Zginęli w Katyniu”. Jej organizatorami są Muzeum Historii Fotografii i Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne.

Wystawa licząca 400 fotografii, prezentująca oryginalne zdjęcia, dokumenty, listy, kartki pocztowe i inne pamiątki po ofiarach zbrodni katyńskiej poświęcona jest polskim oficerom, którzy powrócili z obozów w Kozłisku, Ostaszkowie, Starobielsku i innych miejsc na terenie Związku Radzieckiego.

Organizatorzy ekspozycji zbierali materiały od lat, a ogłosili wystawę przed kilkoma miesiącami. Otrzymali kilka tysięcy zdjęć i dokumentów nadesłanych przez współtowarzyszy

broni, kolegów, rodziny zamordowanych. Ze względu na ograniczoną powierzchnię galerii, przedstawiona będzie tylko część tego dokumentalnego materiału.

Szczególne zaproszenie na wystawę jej organizatorzy kierują do osób, które nadesłały zdjęcia i dokumenty potwierdzające zbrodnię w Katyniu. Wystawa czynna będzie od 15 grudnia w Krakowie, potem objeżdżone inne miasta w Polsce i ośrodki polonijne na świecie.

★ ★ ★

Muzeum Historii Fotografii i Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne przygotowały też drugą ekspozycję „Mogili i cmentarze obrońców Ojczyzny z września 1939 roku”. Czci ona 50-lecie wybuchu II wojny oraz

150-lecie wynalazku fotografii. Ekspozycja poświęcona jest żołnierzom Września 1939 roku, którzy przelali krew i polegali na polu chwały, broniąc granic II Rzeczypospolitej.

Autorem wystawy jest mieszkaniec Gliwic, historyk-pasjonat, badacz pól bitewnych kampanii wrześniowej Stanisław Świątkowski. Ekspozycja ta to zbiór zdjęć samotnych grobów i cmentarzy żołnierzy polskich z różnych jednostek terytorialnych Wojska Polskiego. Zbiór obrazuje 300 cmentarzy Września.

Wystawa otwarta zostanie 2 listopada br. o godzinie 12 — również w Galerii Hetmańskiej w Krakowie. Komisarzem tej ekspozycji, autorem aranżacji i scenariusza jest Andrzej Rybicki. (ar)

na — nowa programowo, organizacyjnie i kadrowo.

Partia współodpowiedzialności za Polskę — traktująca swoje działanie jako patriotyczną powinność i służbę. Za miarę swej odpowiedzialności uznając współpracę w przeprowadzeniu koniecznych przemian możliwie harmonijnie, bez wstrząsów i jak najmniejszym kosztem społecznym.

Partia pragmatycznego programu politycznego — skutecznie działająca, zgodnie z duchem współczesnych narodowych i cywilizacyjnych uwarunkowań. Uwolniona ostatecznie i bez reszty od stalinizmu. Odwołująca się do współczesnych koncepcji teoretycznych i społecznych niesprecyzowanych z celami i wartościami demokratycznego socjalizmu, do dorobku wszystkich postępów idej i wartości, także chrześcijańskich. Oznacza to odrzucenie „uświeconych” prawd i dogmatów w teorii i w praktyce działania partii.

Partia, dla której sprawowanie władzy nie jest celem samym w sobie, lecz jedynie narzędziem realizacji celów wyrosłych z potrzeb wyborców i przez nich akceptowanych. Odrzucająca zasadę, zgodnie z którą w polityce „cel uświęca środki”.

Partia demokratyczna — w swym życiu wewnętrznym, w strukturach, metodach i formach działania, w wyłanianiu liderów, istnieją zabezpieczenia przed dominacją interesu

grupowego, środowiskowego czy interesu ekip kierowniczych nad interesem całej partii. Wszystkie ogniska są samodzielnymi w wyborze form i metod pracy partyjnej. Wybór władz wszystkich stopni jest tajny i alternatywny, a ich odwoływanie zależne od woli większości. Kult wodzostwa, dworskie obyczaje, gabinetowe tworzenie ekip kierowniczych przez przewodniczących (obecnie i sekretarzy) instancji — jest statutowo zabronione i moralnie naganne.

Partia działająca tam, gdzie są jej członkowie. Oni sami określają strukturę i formy działania w miejscu pracy — zawsze w granicach prawa. Członkowie partii działają jednak głównie w miejscu zamieszkania, w organizacjach i strukturach terytorialnych oraz środowiskowych. Celem lokalnych ogniw jest przede wszystkim zdobywanie wpływów partii w lokalnych organach władzy, i temu właśnie podporządkowane są ich programy oraz działania organizacyjne i polityczne.

Partia tworząca ruch społecz-

Droga Redakcjo, chciałabym się podzielić z Wami bardzo dziwną, moim zdaniem, sprawą, jaka ma miejsce w naszej miejscowości, liczącej około dwustu mieszkańców. Otóż nieliczna grupa ludzi jest przeciwna temu, aby istniała w naszej wsi Świątynia filii Gminnej Biblioteki w Malechowie. Potępiają pracę tej biblioteki, a znają ją tylko z nazwy. Zdaniem tych „czytelników”, lokal, który zajmuje biblioteka, powinny wziąć pod swoje skrzydła członkinie Koła Gospodyń Wiejskich na wypożyczalnię naczyń stołowych i kuchennych. Ostrym przeciwnikiem wśród tej grupy jest również sołtys. Dziwi mnie w tym wszystkim fakt, iż ci obywatele, mający dzieci w wieku szkolnym, przedkładają zwykle „gary” nad potrzeby swoich dzieci. Jestem przekonana, że ci rodzice, którzy są za tym, aby zlikwidować jedyny obiekt kulturalny w naszej wsi, nie są wzorem do naśladowania dla swoich dzieci. Książki są drogie i praktycznie niedostępne. Poza tym nie ma wypożyczalni w rodzinach wiejskich kupujących książki dla dzieci. Biblioteki szkolne nie posiadają odpowiedniej liczby lektur, literatury pięknej, słowników, encyklopedii, które są niezbędne młodzieży szkolnej. Jestem przerażona tym, że wkrótce moje dzieci pozabawione zostaną tego, co się nazywa książką, a ja sama nie mogę zagwarantować.

Proszę, wydrukujcie mój list, może ci ludzie zrozumieją, że nasza wieś to nie tylko KGW i sołtys. Mieszkają tu również i tacy, którzy pragną czegoś więcej niż podpierania wiejskich plotów, czego ja w żaden sposób kulturą nazwać nie mogę.

Czytelniczka ze Świątyniowa (nazwisko i adres do wiadomości redakcji).

Filia biblioteczna w Świątyniowie powstała jesienią, pięć lat temu. W listopadzie można by obchodzić skromny jubileusz. Czytelniczka napisała prawdę — waży się losy tej małej wiejskiej biblioteczki. Robi miłe wrażenie. Regaly pełne książek, jest duży wybór prasy, ekspozowane są liczne prace plastyczne dzieci. Pani Zofia Koral, od trzynastu lat kierowniczką Biblioteki Gminnej w Malechowie, starannie zamyka drzwi biblioteki. Od sierpnia jest ona nieczynna, bo pani bibliotekarka urodziła dziecko i jest na urlopie macierzyńskim. Właśnie to długotrwałe zamknięcie biblioteki stało się początkiem zakusów na 27 metrów kwadratowych powierzchni... Ciekawe, że w czasie mojej bytności w Świątyniowie nikt jakoś nie wspominał o dużych pomieszczeniach tuż przy bibliotece. Pewnie nie używane, bo taki tam bałagan...

We wrześniu odbyło się wiejskie zebranie, na którym „stanęły” dwie sprawy: wody i biblioteki. Frekwencja nie nadzwyczajna, ale padły tu znamienne stwierdzenia. Jedną z pań oświadczyła, że naczelnik obiecał im, to znaczy KGW, że dostaną to pomieszczenie. Im książki są niepotrzebne, a jeżeli już, to dzieciom, które mogą je sobie wypożyczać w szkole w Świątyniowie i w bibliotece gminnej w Malechowie.

Kto i dlaczego chce zlikwidować bibliotekę? — pytam naczelnika Czesława Paczkowskiego.

— Sami mieszkańcy wsi — odpowiada. — Byłem na dwóch zebraniach wiejskich i za każdym razem

ŚLADEM LISTÓW CZYTELNIKÓW

żądano likwidacji filii. Uzasadniają to tym, że punkt biblioteczny jest wciąż zamknięty, więc szkoda wydawać państwowe pieniądze. Wszyscy żądają likwidacji: sołtys, były dyrektor szkoły, kobiety z KGW. Ja nie jestem za likwidacją, bo filię otwieraliśmy pięć lat temu pewnym kosztem. Ale nie można mieszkańców wsi uszczęśliwiać na siłę. Mieszkańcy sugerują, żeby księgozbiór przenieść do szkoły, a środki dotąd lożone na filię przeznaczyć na budowę nowej szkoły w Malechowie.

Obecna przy rozmowie Zofia Koral przypomina, że naczelnik obiecał już biblioteczne pomieszczenie kobietom z KGW. Ten zaprzeczając gwałtownie, co w świetle późniejszych rozmów w Świątyniowie wyda się trochę dziwne. Naczelnik uważa, że bibliotekarka popełniła w swej pracy błąd — nie potrafiła nawiązać kontaktu z mieszkańcami, ze środowiskiem, a wiado-

tych naczyniach, cała się rozjaśnia. — Popyt jest duży, wesela, różne przyjęcia. Dużo zamówień. A mają nie być co: zastawa na 100 osób plus różnej wielkości garnki, kotły. Gdy dostaną salkę, skróciły się poniewierka naczynia po prywatnych domach. — Też słyszała, że naczelnik obiecał KGW salkę po punkcie bibliotecznym. Sołtys przytakuje. Pytam, co będzie z książkami i pani bibliotekarką, osobą wykwalifikowaną. Ano, książki do szkoły, a bibliotekarka choćby do Sułchowa, dwa kroki od Świątyniowa.

— O przekazaniu książek nie słyszałem, ale miejsca nie ma w szkole nie ma — oświadcza Stanisław Żurad, były kierownik szkoły. Swoje szkolne zbiory ocenia bardzo dobrze, tak samo jak wypożyczanie: pół godziny, raz w tygodniu wystarczy. Nie korzystał ze zbiorów filii, więc wszystko mu jedno, czy zostanie zamknięta czy nie.

Pora odwiedzić bibliotekarkę. Dla

Smętny jubileusz, czyli co wygra: książka czy „gary”

mo, jakie to ważne na wsi. Ot, choćby tak, jak to jest w Pękaninie.

Wspomniane wrześniowe zebranie protokołował Kazimierz Jusiel z Urzędu Gminy. W głosowaniu 12 osób było za likwidacją, 4 wstrzymało się od głosu. Panie z KGW argumentowały, że właśnie ta salka jest im bardzo potrzebna, bo chcą otworzyć tam bardzo oczekiwaną we wsi wypożyczalnię naczyń stołowych i kuchennych. Zaprotokołował i swoją własną opinię: „Zebyscie tylko nie żałowały, bo znowu otworzyć bibliotekę będzie bardzo trudno”. Przebieg zebrania zreferował naczelnikowi i całą sprawą miała się zająć Komisja Oświaty GRN w Malechowie. Jak do tej pory, nie zajęła się... Aha, najbardziej go zdziwiło, że przegłosowała także pani G. — ponoć najlepsza czytelniczka biblioteki.

Kazimierz Kaszyński jest długoletnim sołtysiem wsi Świątyniowa. Mówi, że cała wioska uważa, że bibliotekę, choć to kultura, powinna być zlikwidowana, bo jest wciąż zamknięta. Pieniądze są na darmo wyrzucane. A naczelnik szukał pieniędzy na nową szkołę w gminie, więc tu mogą być te pieniądze. I choć nie są to pieniądze gminy, ale w końcu przecież wspólne, nasze. Faktycznie kobiety mówią, że naczelnik im tę salkę obiecał, więc się ucieszyły, bo wypożyczalnia da fundusze na działalność KGW. Na czytanie książek obowiązki sołtysa nie pozwalają. Sołtysowa córka mówi, że książki pożyczka w Malechowie, bo to blisko szkoły, do której chodzi.

— Dzieci mają bibliotekę w szkole, w Świątyniowie i Malechowie, a my nie mamy gdzie złożyć naszych naczyń — mówi pani Kowalkowska, szefowa KGW we wsi. Gdy mówi o

Beaty Kucharskiej to pierwsza praca w życiu, po ukończeniu Policealnego Studium Bibliotekarskiego. Gdy mówi o liście Czytelniczki, który był powodem mojego przyjazdu do Świątyniowa, jest wyraźnie ucieszona, że są we wsi ludzie, którzy nie wyobrażają sobie życia bez książki. Z filii korzysta 91 czytelniczek, w tym większość dzieci. Z nimi też utrzymywała najściślejszy kontakt. Były konkursy literackie i plastyczne, robotki ręczne, wyświetlanie bajek. Rolnicy nie przychodzą. Nie interesuje ich nawet literatura fachowa, której ma sporo. Średnio każdy z czytelniczek wymienia książkę raz w tygodniu i to nie jest źle. Ale smuci ją fakt, że tylko jedna z członkiń KGW jest czytelniczką filii. Wspominał coś o wywieśce, jaką zawieszają w bibliotece: „Książka w życiu pomaga”. Nie każdemu, nie każdemu... Kierowniczką biblioteki Zofia Koral podchodzi do całej tej sprawy pragmatycznie. — Nie ja podejmowałam decyzję o otwarciu filii, nie ja teraz zdecydować o jej zamknięciu. Jeśli będą naciskać, ustąpię, ale będzie mi żal. Dzieci przede wszystkim. Wiele w swoim życiu bibliotek otwierałam, żadnej jeszcze nie zamykałam. A książki? Taki księgozbiór jak w Świątyniowie niełatwo teraz zgromadzić... Pokrzepia mnie tylko fakt, że gdzieś indziej ludzie chcą książek. Piszą z Sułchowa, z Przystawy, proszą o otwarcie filii bibliotecznych. A moim zadaniem jest upowszechniać kulturę. Może rzeczywście naczelnik ma rację, że w Świątyniowie nie należy ludzi uszczęśliwiać na siłę?

Tak więc, droga Czytelniczko, chyba rzeczywście pozostanie plot i hu-

MIRA ŻOŁTAK

Pierwszy tom „Pism zbiorowych” Józefa Piłsudskiego niedługo w księgarniach

Krajowa Agencja Wydawnicza otrzymała już egzemplarze sygnałne „Pism zbiorowych” Józefa Piłsudskiego. Wydanie to jest reprintem opublikowanych w latach 1937—38 w dziesięciu tomach „Pism” marszałka, poszerzonym o trzy nowe tomy. Zawiera one będą materiały nie włączone przed wojną do edycji, a także odnalezione później, jak na przykład korespondencja marszałka z drugą żoną Marią Juszkiewicz-Piłsudską. Opiekę naukową nad całością edycji sprawuje prof. Andrzej Garlicki, który

wspólnie z Krzysztofem Świątkiem opracował tomy XI—XIII.

KAW zamierza wydać w tym roku trzy pierwsze tomy, następne — do X włącznie — w 1990 roku, a trzy ostatnie — w 1991 roku. Sprzedaż prowadzona będzie drogą tzw. kontynuacji. Nabywca tomu pierwszego otrzyma deklarację, na podstawie której będzie mógł kupić pozostałe. Tom pierwszy spodziewany jest w księgarniach w najbliższych tygodniach. (PAP)

(dokończenie ze str. 3)

Zbliżanie się do tego celu oznacza pilną konieczność przeprowadzenia wielu radykalnych reform społeczno-ekonomicznych, o charakterze systemowym. Wymaga to: uspołecznienia własności państwowej, dopuszczenia niezbędnego zakresu prywatyzacji, demonopolizacji i urynkwienia w sferze produkcji, restrukturyzacji gospodarki w przemyśle, rolnictwie i usługach, reformy systemu finansowego, podatkowego i bankowego państwa. Towarzyszyć temu musi nowa polityka społeczna państwa, sprawiedliwie rozdzielająca koszty wprowadzanych zmian. Nie może być to realizowane bez rzetelnej partnerskiej współpracy między rządem a politycznymi i zawodowymi przedstawicielstwami ludzi pracy — i to przed podjęciem przez rząd nowych zobowiązań wobec zagranicznych partnerów. Ustalenia „okrągłego stołu” stworzyły po temu mocne przesłanki i zobowiązania.

II. Partia, jakiej pragniemy, to nowoczesna partia demokratycznej lewicy, zdolna do skutecznego wyrażania i obrony interesów ludzi żyjących z pracy własnych rąk i umysłów.

Polityczna partia parlamentarna

Deklaracja polityczno-programowa Klubu Poselskiego PZPR

przed układami klikowymi oraz samowolnym działaniem jej ogniw kierowniczych.

Partia zdolna do skupiania wokół siebie szerokich kręgów zwolenników i sympatyków — otwarta na problemowe sojusze, koalicje i porozumienia. Zachowując swą tożsamość dostrzega ona we wszystkich sferach parlamentarnych i pozaparlamentarnych partnerach politycznych członków tej samej wspólnoty narodowej, kierujących się dobrem narodu i państwa.

Partia polskiej racji stanu — kierująca się w polityce zagranicznej interesami narodu i państwa, układa-

jąca swe stosunki z partiami, siłami politycznymi i ruchami w innych krajach na zasadach pełnej suwerenności i równoprawnej współpracy.

Jest naszym dążeniem, aby wszystko to znalazło odzwierciedlenie w organizacyjnych i programowych dokumentach nowej partii.

III. Klub Poselski jakim pragniemy być — skutecznie i godnie reprezentujący interesy wyborców, silny społecznie, wiarygodnością, twórczy i zwarty w działaniu.

W swej polskiej i politycznej działalności kierować się będziemy celami i zasadami określonymi w niniejszej deklaracji. Wedle tych własnych intencji i pragnień współtworzyć będziemy wszystkie inicjatywy ustawodawcze, a także oceniać politykę każdego rządu.

W praktyce parlamentarnej prowadzić

W swej polskiej i politycznej działalności kierować się będziemy celami i zasadami określonymi w niniejszej deklaracji. Wedle tych własnych intencji i pragnień współtworzyć będziemy wszystkie inicjatywy ustawodawcze, a także oceniać politykę każdego rządu.

W praktyce parlamentarnej prowadzić

będziemy stały dialog i utrzymywać robocze kontakty ze wszystkimi klubami i kołami poselskimi oraz poszczególnymi posłami.

Jesteśmy otwarci na wszelkie formy parlamentarnych porozumień koalicyjnych i problemowych o trwałym lub doraźnym charakterze. Chcemy dążyć do pozyskiwania zrozumienia i poparcia naszych racji i argumentów, niezależnie od dotychczasowych podziałów i nieufności.

Utrzymywać będziemy ścisłą więź z wyborcami, wierni zasadzie, że wola wyborców jest dla nas prawem najwyższym.

Stanowiąc najważniejszy ośrodek politycznego wpływu partii na politykę państwa — prowadzić będziemy aktywną działalność w samej partii, kształtując jej polityczną taktykę i strategię.

Minał czas bezkrytycznej dyspozycyjności klubu wobec kierownictwa partii. Spodziewamy się, że w nowej partii miejsce i rola Klubu Poselskiego zostanie określona po nowemu. W każdej partii może być tylko jeden ośrodek kierowniczy. Uważamy, że Klub Poselski powinien stać się integralną częścią tego ośrodka, na statutowo określonych zasadach.

Zasadniczy cel naszej parlamentarnej i politycznej pracy zawieramy w wezwaniu: Polacy muszą odnaleźć sens i radość życia we własnym kraju!

Klub Poselski PZPR

Warszawa, 27 października 1989 r.

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „PIONIER”
w KOSZALINIE**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

— na samochód star W-28, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 1 mln zł. Przetarg odbędzie się 14 XI 1989 r. o godz. 10 w Dziale Transportu Spółdzielni ul. Szczecińska 32, gdzie można oglądać pojazd w przeddzień przetargu w godz. 8—10.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy Spółdzielni ul. Zwycięstwa 168, najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku I PRZETARGU II PRZETARG odbędzie się w 2 tygodnie po pierwszym.
Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.
Posiadamy również do sprzedaży wózki WNA 1320. K-5111

**URZĄD MORSKI
W ŚLUPSKU, UL. SIENKIEWICZA 18**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

— na samochód ciężarowy star w 200, nr rej. SLA-483B, rok prod. 1978, cena wywoławcza 2.700.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada 1989 r. (środa), o godz. 10 w Kapitanacie Portu Darłowo.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Kasie Urzędu Morskiego w Ślupsku do dnia 14 listopada 1989 r.
W razie niedojścia do I PRZETARGU o godz. 12 odbędzie się II PRZETARG. Pojazd można oglądać w Kapitanacie Portu Darłowo w dniach 14 i 15 listopada 1989 r.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K-5108

**FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH „BUMAR — KOSZALIN”
W KOSZALINIE UL. LECHICKA 51**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
— autobus jecz 043, rok prod. 1984, zużycie 45 proc., cena wywoławcza — 6.352.500 zł
Przetarg odbędzie się w siedzibie FMB w dniu 6 XII 1989 r. o godz. 11 Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie fabryki do godziny 10 w dniu przetargu.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Informacji udziela Dział Głównego Mechanika, tel. 220-35, w. 214.
Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-5101

Drobne

FIATA 126p FL, rok 1989 sprzedam. Koszalin, tel. 308-44. G-14882
FIATA 126p, rok 1987 tania sprzedam. Koszalin, Władysława IV 141/28, tel. 304-51, po czternastej. G-14883
FIATA ritmo D, rok 1981 sprzedam. Bobolice, tel. 655. G-14884
FIATA 126p, rok 1981 sprzedam. Ślupsk, 397-85, po szesnastej. G-14885
VOLKSWAGENA golf 1100 po kapitalnym remoncie okazanie sprzedam. Ustka, tel. 146-408. G-14886
VOLKSWAGENA passata combi, rok 1978 sprzedam. Koszalin, tel. 256-50. G-14887
MERCEDES 240D, rok produkcji 1975 oraz telewizor neptun 305, wideo sanyo, maglowinę sprzedam. Koszalin, tel. 533-05. G-14888
SAMOCHÓD lada 1500S, rok 1978 sprzedam. Ślawnów, tel. 74-06. G-14889
LAD 2106—1500, rok 1989 sprzedam. Koszalin, Knińskiego 3B/7, po szesnastej, tel. 346-27. G-14890
FORDA granada, rok 1981 sprzedam. Ślupsk, tel. 278-94. G-14891
ZAPOROŻKA, rok 1975 sprzedam. Ślupsk, tel. 387-52, po szesnastej. G-14892
NADWOZIE fiata 126p, rok 1986 sprzedam. Bobolice, tel. 239, po szesnastej. G-14893
KABINĘ robura sprzedam. Białogard, tel. 42-26, wieczorem. G-14894
NADWOZIE fiata 126 nowe sprzedam. Manowo, tel. 183-268. G-14895
ZBIORNIK na cement, przyczepę sprzedam. Koszalin, tel. 318-18, w godz. 20—22. G-14896
MIESZKANIE własnościowe dwupokojowe 38 m kw. I piętro, telefon sprzedam. Kołobrzeg, tel. 245-28. G-14897
KINESKOP do rubina sprzedam. Koszalin, tel. 503-97. G-14898
WZMACNIACZ fendera super twin oraz kolumny głośnikowe altus sprzedam. Koszalin, tel. 524-07. G-14899
FORMY z technologią do serwetek z PCW i surowicę sprzedam. Koszalin, tel. 315-53. G-14900
MOZAIKI dębowej 16 m kw. sprzedam. Koszalin, tel. 532-24. G-14901
PIŁE spaliniową PS-180 stan idealny sprzedam. Polanów, tel. 202, po osiemnastej. G-14902
WŁOSKĄ maszynę do mycia naczyń sprzedam. Szczecinek, tel. grzechnościowy 440-78. G-14903
M-3, M-4 kupię w Koszalinie, tel. 229-42. G-14904
FIATA 126p, rok 1986 zamienię na zuka lub sprzedam. Miastko, tel. 23-69, do siedemnastej. G-14905
KATOWICE — spółdzielcze dwa pokoje, telefon zamienię na podobne w Koszalinie, tel. 345-81, do jedenastej. G-14906

**Dnia 20 października 1989 roku, zmarła
w Klinice Akademii Medycznej w Poznaniu
moja UKOCHANA ŻONA**

Agnieszka Karlińska
z domu Rurek

pochowana została w grobowcu rodzinnym
na Cmentarzu Parafialnym w Poznaniu-Starołęce
o czym zawiadamia z głębokim żalem
pogrążony w żałobie

G-14918

MAŻ

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 25 października 1989 roku zmarł
w wieku 79 lat**

Alfons Zabłoński

organizator i długoletni dyrektor Szkoły
Podstawowej w Koczałach, oddany nauczyciel
i wychowawca młodzieży, aktywny działacz
społeczno-polityczny.

Uhonorowany licznymi odznaczeniami
państwowymi i resortowymi — odznaką Zasłużony Nauczyciel
PRL, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski, Złotą Odznaką ZNP, Medalem Września
1939 r., Medalem Zwycięstwa i Wolności i innymi.
Cześć Jego Pamięci.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia RODZINIE
składają

INSPEKTOR OŚWIATY I WYCHOWANIA, ZARZĄD ODDZIAŁU ZNP,
PRACOWNICY I MŁODZIEŻ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KOCZAŁACH.

K-5100

**Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe
Polskie Odczynniki Chemiczne (POCh)
w Gliwicach**

poszukuje

na terenie miasta Koszalin

lokalu handlowego na zasadzie kupna, najmu lub agencji w celu
prowadzenia sprzedaży detalicznej odczynników chemicznych
i chemikaliów wysokiej czystości produkowanych przez POCh,
szczelnie zapakowanych, nie zagrażających środowisku.

Oferty prosimy kierować do PPH POCh, 44-101 Gliwice,
ul. Sowińskiego 11, tel. 31-20-81, telex 036393 poch.

PPH POCh zajmuje się produkcją i sprzedażą 10.000
asortymentów odczynników chemicznych, chemikaliów
laboratoryjnych, testów diagnostycznych używanych
w medycynie oraz innych chemikaliów uszlachetnionych.

K-5110

Informujemy, że

przy Nadmorskich Zakładach Usługowo-Wytwórczych
w Ślupsku

uruchomiono

**Biuro Turystyczno-Usługowe
Kontakt—Tour**

prowadzące szeroką działalność w zakresie:

- turystyki zagranicznej
- turystyki krajowej
- handlu zagranicznego
- wizowania paszportowego
- profesjonalnego pilotażu
- oraz innych usług towarzyszących

Oferujemy najniższe ceny za usługi oraz najwyższe dla osób
i zakładów pracy posiadających miejsca
noclegowo-żywieniowe.

Udzielamy pomocy finansowej.

Obsługę prowadzi fachowa i specjalistyczna kadra.
Posiadamy agendy w Warszawie, Łodzi, Ustce.

Prowadzimy ścisłą współpracę z: RFN, Austrią,
Węgrami, Jugosławią, Turcją, Syrią i ZSRR.

Zorganizujemy każdą imprezę trampingową

NASZ ADRES:

BIURO TURYSTYCZNO-USŁUGOWE

KONTAKT—TOUR

Ślupsk, ul. Szczecińska 2

tel.: 364-51

322-05 telex: 0533368

Zapraszamy do korzystania z naszych usług
i milej współpracy. K-5114

**MINISTERSTWO PRZEMYSŁU
i RADA PRACOWNICZA**

Północnych Zakładów Przemysłu Skórzanego „ALKA”
w Ślupsku

ogłaszają konkurs na

dyrektora

Północnych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Alka”
w Ślupsku

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać
następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne,
- minimum 10-letni staż pracy, w tym 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym w branży skórzanego i pokrewnej,
- dobry stan zdrowia,
- preferowany wiek do 50 lat.

Kandydaci zobowiązani są do dostarczenia wraz z ofertą:

- kwestionariusz osobowy,
- odpis dyplomu,
- udokumentowane osiągnięcia zawodowe,
- świadectwo zdrowia,
- opinia z ostatnich 5 lat pracy,
- dwie fotografie.

W postępowaniu konkursowym kandydat będzie musiał wyka-
zać się umiejętnością stosowania zasad ekonomiczno-finan-
sowych w reformie gospodarczej i organizacji przedsiębior-
stwa.

Oferty wraz z dokumentami w kopercie załakowanej, należy składać
w Dziale Kadr Północnych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Alka”,
ul. Grottera 15, 76-200 Ślupsk, tel. 33-504, wew. 210 z dopiskiem
„Konkurs”, w terminie do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w
prasie. K-5088-0

**ŚLUPSKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
W ŚLUPSKU, UL. BUCZKA 22**

ogłasza

PRZETARG

na nw. samochody:

- samochód robur, nr rej. SLA 322G, nr silnika 3342-12065, rok produkcji 1984, cena wywoławcza 7.000.000 zł.
- samochód nysa, nr rej. SLA 722D, nr silnika 372662, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 4.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się 17 XI 1989 r., o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie
spółdzielni.

W razie niedojścia PIERWSZEGO przetargu odbędzie się DRUGI przetarg
w tym samym dniu o godz. 12. K-5113

**ZAKŁAD TRANSPORTU PRZEMYSŁU DROBIARSKIEGO
W ŚLAWNIE**

ogłasza

I PRZETARG

na sprzedaż:

- samochód — autobus jecz PR 100 D lux-turystyczny, nr fabr. silnika — 07830309, nr fabr. podwozia — 12 KB 207, rok produkcji 1986, cena wywoławcza 12.500.000 zł.

Przetarg odbędzie się 15 XI 1989 r. o godz. 9 w siedzibie zakładu w Ślawnie, ul. Świerczewskiego 49.

Pojazd można oglądać w dniach od 6—14 XI 1989 r.
Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej najpóźniej na godz. przed przetargiem. ZTPD zastrzega
sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-5104

**DYREKCJA STACJI HODOWLI ROŚLIN
w Strzeczynie**

**informuje, że posiada nowe numery telefonów:
161-377, 161-295, 161-395, 161-396, 1835-93**

K-5112

**Ślupskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego
„PALTAREX”
w Lęborku**

**zakupi każdą ilość elementów palet przemysłowych
w stanie świeżym wg specyfikacji: 22 ×100 ×1200,
22 ×145 ×800, 22 ×145 ×1200**

Oferty należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa,
Lębork, ul. Krzywoustego 13, tel. 622-430 lub 622-449, wew. 35,
tlx 533348. K-5057-0

**WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
i ROBÓT CHEMOODPORNYCH „BUDOKOR”**

**zatrudni na budowach eksportowych
robotników w zawodach budowlanych**

W SZCZEGÓLNOŚCI: zbrojarzy, cieśli, murarzy.

ADRES: Warszawa, ul. Elbląska 14, tel. 33-94-83.
DOJAZD: z dworca Warszawa Centralna — tramwaj 19, 29, 33
z dworca Warszawa Wileńska, Wschodnia, Gdań-
ska — autobus 103. K-182/B-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO
MODERNIZACJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO
„TECHMA—BYDGOSZCZ”**

85-561 Bydgoszcz, ul. Ołowiana 10

**posiada wolne moce produkcyjne w II—IV kw. 1990 r.
w zakresie wykonawstwa**

— konstrukcji stalowych budowlanych i innych.

Zamówienia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela biuro szefa
produkcji, tel. 217-011 do 014, wew. 214 lub 201. K-4716

Uwaga Zaopatrzenie!

w sprzedaży

- farba olejna w 10 kolorach
- farba emulsyjna
- farba antykorozyjna (czerwona)

**Realizacja zamówień i odbiór materiałów
w Rozlewni Farb Stare Bielice 58.**

Informacji udziela Spółdzielnia Rzemieślnicza „Pobrzeże”
w Koszalinie, ul. Morska 43, tel. 325-62
oraz przedstawiciel wytwórcy tel. 343-48, w godz. 7—9.30.
K-4697-0

**Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Bytom”
w Bytomiu**

OFERUJĄ DO WYMIANY na sezon letni 1990 r.

**własny Ośrodek Kolonijny na 110 miejsc w turnusie
w miejscowości Ruszów k. Węglińca**

Ośrodek jest położony na pograniczu puszczy zgorzelecko-bo-
lesławieckiej — w 2 ha parku z własnym basenem kąpielowym.

**Reflektujemy na podobną ilość miejsc, w ośrodku położonym
nad morzem.**

Oferty prosimy kierować pod adresem:
Bytom, ul. Wrocławska 32/34, tel. 81-02-81, wew. 305.

K-5103

**SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH
78-220 TYCHOWO, WOJ. KOSZALIŃSKIE**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następującego sprzętu:

- kombajn zbożowy bizon Z056, cena wywoławcza 8.561.000 zł
- ciągnik ursus C-360, szt. 2, cena wywoławcza 3.138.000 — 3.627.000 zł
- ścinacz zielonek orkan, cena wywoławcza 1.342.000 zł
- kopaczka do ziemniaków Z-609, cena wywoławcza 681.000 zł.
- przyczepa skrzyniowa D-47B, szt. 2, cena wywoławcza po 836.000 zł.

Przetarg odbędzie się 15 listopada 1989 r. o godz. 11 w SKR Tychowo.

Wadium, 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SKR Tychowo
do dnia 15 XI 1989 r. do godz. 10.30

Maszyny i sprzęt można oglądać od dnia 14 XI 1989 r.

W przypadku niedojścia I PRZETARGU do skutku może odbyć się w tym
samym dniu DRUGI PRZETARG.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, jak również wycofania
maszyn z przetargu bez podania przyczyn. K-5102

**ZAKŁAD GAZOWNICZY
W KOSZALINIE, UL. BIERUTA 55/57**

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż silników samochodowych:

- uaz, rok prod. 1978, stopień zużycia 85 proc. cena wywoławcza 57.375 zł
- uaz, rok prod. 1978, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 161.250 zł
- uaz, rok prod. 1976, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 112.500 zł
- paz, rok prod. 1973, stopień zużycia 80 proc. cena wywoławcza 190.000 zł
- uaz, rok prod. 1975, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 57.375 zł

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej do kasy zakładu.

Silniki można oglądać codziennie w godz. 7—15 w Zakładzie Gazowniczym w
Koszalinie.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-5109



Kępcze. Takich warunków nauki dzieciom z Kępcz pozazdrościć mogą ich rówieśnicy ze Słupska. W stosunkowo krótkim czasie w Kępczach oddano nowy 12-izbowy pawilon dydaktyczny. Chociaż dzieci naukę rozpoczęły w nim 1 września br., to wrzesień i październik upłynął jeszcze na usuwaniu niedoróbek i usterek. Efektownie prezentują się szkolne klasy. Zadbano o nowy sprzęt i wyposażenie. Dokupiono pomocy naukowych.

Na zdjęciu: Klasa 7 c podczas lekcji biologii z nauczycielką Marią Wasilewską. (gip)

Fot. J. Maziejuk

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Znaczek za milion złotych

Słupsk. Nie chodzi bynajmniej o znaczek z kolekcji filatelisty, lecz o zwykły pocztowy.

Pan Zbigniew Lubkiewicz — inwalida I grupy poruszający się tylko na wózku inwalidzkim — w grudniu 1987 r. złożył do Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku podanie o przyznanie telewizora kolorowego poza kolejnością. Przez ponad rok nie otrzymywał żadnej odpowiedzi w tej sprawie. Po roku poprosił żonę o ponowne odwiedzenie urzędu, gdzie się okazało, że podanie rozpatrzono pozytywnie i jest do odebrania taka decyzja na piśmie, z którą zainteresowany powinien udać się do WPHW. Dlaczego tej decyzji urząd nie wysłał inwalidzie drogą pocztową, tego żona wnioskodawcy nie

zdołała ustalić. Po złożeniu decyzji o przyznaniu telewizora w styczniu br. w WPHW żona p. Lubkiewicza miała się co jakiś czas dowiadywać o termin odbioru urządzenia. W czerwcu 1989 r. ponoć telewizor z przeznaczeniem dla p. Lubkiewicza jeszcze nie było. W październiku już nie było, ponieważ był „wyfakturowany” w czerwcu, ale że się nikt po niego nie zgłaszał, więc sprzedano go komuś innemu. Pięć miesięcy temu telewizor kolorowy kosztował 700 tys. — obecnie jego cena wynosił będzie ok. 1,7 mln. Różnicy nie rekompensuje zapewne ani UW, ani WPHW. A wystarczyło w odpowiednim czasie wysłać pismo powiadamiające o odbiorze. Czyżby szkoda było pieniędzy na znaczek? (wat)

Wizyta gości z Archangielska

(Inf. wt.). Nowe formy i nowe treści w kontaktach między narodami ZSRR i Polską były celem pobytu w Słupsku trzyosobowej delegacji działaczy Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Archangielsku, która w dniach 26—31 października br. przebywała tutaj na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR. Gośćmi słupszczyzn byli: Waleri Kudriawcew — przewodniczący Zarządu Obwodowego TPPR, rektor Akademii Medycznej w Archangielsku, Paweł Owczinnikow — wiceprzewodniczący towarzystwa oraz Włodzimierz Puszkiri — prezes Zarządu Zakładowego TPPR i szef kolchozu „Organizator”. Delegację przyjął przewodniczący WRN Stanisław Kądziała i sekretarz

KW PZPR Borys Drobko. Goście uczestniczyli w posiedzeniu plenarnym ZW TPPR, otwierającym cykl obchodów 45-lecia organizacji, gdzie dyskutowano nad formami i metodami działalności towarzystwa w nowej sytuacji społeczno-politycznej obu narodów. Odwiedzili ponadto PGR w Przechlewie, które zamierza nawiązać trwałą współpracę z kolchozem „Organizator”. Spotkali się również z kadrą i uczennicami Zespołu Szkół Medycznych, członkami koła TPPR w słupskim węźle PKP i personelem medycznym Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Zwiedzili budowę nowego szpitala, ciekawie miejscowości w województwie słupskim i Trójmiasto. (mim)

Słupscy myśliwi przed swoim świętem

Corocznie na początku listopada w dniu św. Huberta — patrona myśliwych, koła i rady łowieckie są organizatorami licznych spotkań i uroczystości. Tegoroczne święto myśliwi województwa słupskiego obchodzą będą uroczystości: Wojewódzka Rada Łowiecka otrzymuje sztafret organizacyjny ufundowany przez 64 działające na tym terenie koła PZŁ. Akt ten będzie miał miejsce na uroczystej sesji WRŁ w dniu 3 listopada w Rędzikowie.

Na sesji zaprezentowany zostanie dorobek wojewódzkiej organizacji PZŁ oraz jej zamierzenia. Zainaugurowana zostanie również działalność regionalnego społecznego ośrodka naukowo-badawczego PZŁ w Słupsku. Odbędą się wpisy zasłużonych działaczy PZŁ do księgi honorowej. (wis)

SESJA MRN W SŁUPSKU

Głównie o budownictwie, ale także o...

... miejskich drogach, „cinkciarzach” i pochówku w Alei Zasłużonych — dyskutowali słupscy radni na sesji MRN w Słupsku.

Głównym tematem sesji był stan budownictwa mieszkaniowego przedstawiony przez Komisję Rozwoju Gospodarczego, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Z dokumentu przedstawionego przez komisję wynika, że w Słupsku znajduje się obecnie 27 800 mieszkań i 35 tys. rodzin. Zagęszczenie na jedną izbę wynosi 0,95 osoby, w województwie

Informator handlowy

Słupsk. 1 listopada sklepy spożywcze dyżurują następująco:

Od godz. 8 do 10 przy ul. 3 Maja 77. 22 Lipca, Poniatowskiego, Szczecińskiej (sklep 24), Zygmunta Augusta 62, Lelewela, Hubalczyków, Anny Gryfki, Szymanowskiego, Kościuszki, Mostnika, P. Findera, Mickiewicza, Gdynskiej, Grottera, Królowej Jadwigi.

Od godz. 8 do 11 przy ul. Hanki Sawickiej i Frackowskiego. Od godz. 8 do 12 przy ul. Wojska Polskiego 52, Lelewela. Od godz. 8 do 14 przy ul. Obrońców Wybrzeża i Kościuszki.

Od godz. 12 do 17 sklep 17 przy ul. P. Findera. Od godz. 12 do 18 „Deli-

katesy” przy ul. Zawadzkiego.

W godz. 9—17 czynny sklep nr 2 PHS przy ul. Kilińskiego. W godz. 18—24 — sklep nocny przy ul. Szczecińskiej.

Owocowo-warzywny PSS nr 119 przy ul. Kilińskiego w godz. 9—13.

Dzisiaj i jutro przy bramie głównej Cmentarza Komunalnego — kiermasz kwiatów i zniczy.

Od godz. 8 do 19 pracują kioski „Ruch” przy następujących ulicach: Wojska Polskiego, Starzyńskiego, Sienkiewicza, Zawadzkiego, Wolności, Kilińskiego, Garncarskiej, Szczecińskiej, Braci Gierymskich, Banacha,

przy Dworcu PKP, ul. M. Konopnickiej, Grodzkiej, Zamenhofa, Mickiewicza, Kilińskiego, P. Findera, Szczecińskiej, Rzymowskiego, Arciszewskiego.

W godz. 8—15 dyżurują kioski przy ulicach: Banacha, Westerplatte, M. Buczka, Kopernika, Szarych Szeregów, Marchlewskiego, Władysława IV, Długiej, Nowotki, Obrońców Wybrzeża, Koszalińskiej.

Lębork

We wtorek wszystkie sklepy pracują jak w dni powszednie. W środę, 1 bm. od godz. 7 do 10 dyżurują sklepy spożywcze PSS przy ulicach: Kaszubskiej, Zwycięstwa, Polewskiego, Czołgistów, Okrzei i Al. Wolności (sklep 1 i 23).

Przed bramą główną Cmentarza Komunalnego — sprzedaż zniczy i kwiatów. (a)

W WDK — Zaduszki muzyczne

Słupsk. Wojewódzki Dom Kultury zaprasza dzisiaj, 31 bm. na wieczór zaduszkowy. W programie m.in. utwory Bursy i Wysockiego deklamować oraz śpiewać będą aktorzy Słupskiego Teatru Dramatycznego.

Impreza rozpocznie się o godz. 20.30 w klubie-kawiarni WDK przy ul. P. Findera 3. (a)

Zapisy do sekcji karate

Słupsk. Sekcja karate „Shotokan” działająca przy AZS-WSP przyjmuje dziewczęta i chłopców, którzy ukończyli 14 lat życia. Zgłoszenia chętnych przyjmowane będą we wtorki i piątki (podczas treningu sekcji) od godz. 20 do 22 na sali gimnastycznej WSP przy ul. Arciszewskiego 22a. (a)

Pamięci tych, co odeszli

Nowa Wieś Lęborska. Na Ziemi Lęborskiej znajduje się sporo miejsc pamięci narodowej. Mogiły żołnierzy i także ofiar hitlerowskiego terroru, w których najczęściej spoczywają ludzie nieznanymi, nieraz z bardzo odległych stron, od lat otaczane są staranną opieką mieszkańców i młodzieży szkolnej.

Szczegółne miejsce w naszej pamięci zajmuje cmentarz w Krępie Kaszubskiej — mówi dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi Lęborskiej, mgr Eugeniusz Mądrzak. — W lasku, tuż przy zosie prowadzącej z Lęborka do Łeby spoczywają zamordowani „marszu śmierci” z obozów ewakuacyjnych Gęsi i Lubowidza. Duży cmentarz z prochami ekshumowanych z różnych miejsc ziemi lęborskiej jest ogrodzony, zawsze zadbane i przystrojony kwiatami na zbiorowych mogiłach i przed centralnym

pomnikiem. Przypomnijmy, że w lutym 1945 roku hitlerowcy dokonali ewakuacji obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie obok Polaków znajdowali się Rosjanie, Norwedzy, Francuzi i Finowie. „Marsz śmierci” pochłonął 13 tys. ofiar. Dla upamiętnienia tych tragicznych dni w Urzędzie Gminy w Nowej Wsi znajduje się izba pamięci. Na krępskim cmentarzu a także na kwaterach żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej w Lęborku młodzież z podlęborskiej szkoły złożyła w Dniu Zmarłych wiązanki kwiatów. Podobnie będzie i w innych miejscowościach tej gminy.

Są i w naszym regionie mogiły opuszczone, zaniedbane. Tych, którzy spokojnie szli przez życie i tych, którym nie dane było doczekać dnia wolności. Pamiętajmy o wszystkich zapalając świeczki i znicze w Dniu Święta Zmarłych. (jut)



Sławno. Na miejskim targowisku pobudowano pawilony, które na czas trwania targowiska są wypożyczane. Chętnych do wynajęcia w dni targowe nie brakuje, a wpływy wzbogacają kasę miasta. (gip) Fot. J. Maziejuk

kiewicza jest już przygotowana do asfaltowania i w przyszłym tygodniu jej remont zostanie zakończony. Budzący zniecierpliwienie wiadukt na ul. 3 Maja ma być uruchomiony do końca roku, oczywiście jeśli nie pojawią się nieprzewidziane trudności.

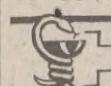
Niestety, nie ma jasności co do tego, czy nastąpi kres „cinkciarstwa”. Jeden z radnych zauważył, że uszczuplenia podatkowe z tytułu nieściągnięcia podatku z ludzi zajmujących się tym procederem stanowią kwotę bliską 2 miliardom zł. (Obroty słupskich „cinkciarzy” stanowią 0,5 proc. obrotu krajowego). Izba Skarbowa zaskania się niemożnością udowodnienia tej działalności, a zatem bezradnością w jej opodatkowaniu.

Jest to problem ogólnokrajowy i nic nie wskazuje na to, by go zdołano w najbliższym czasie rozwiązać.

Do innych tematów sesji będziemy wracać. (wat)

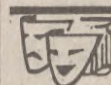
Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyka Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67. Telefon zaufania 280-35 czynny w godz. 15—20 (w soboty i niedziele 9—17)



Dyżury

SŁUPSK 77001, ul. Zawadzkiego, tel. 287-23
LĘBORK: 77007, ul. Czołgistów, tel. 621-705



Teatr

SŁUPSK. TDIOK (tel. 249-60) wtorek 31.10. „Noc Działów” 10.00, 12.00



Kino

31.10.1989. r.

Słupsk
MILENIUM: SŁUPSK — sala Pomorska „Szklana pułapka” (USA, I. 15) — 16.00, 18.15, „Seks telefon” (USA, I. 18) — 20.30, sala Mieszko „Supergirla” (USA, I. 15) — 15.30, 17.45, 20.00, sala Anna — seanse wideo — 16.15, 18.00, 19.45

POLONIA — „Dzika namiętność” (USA, I. 18) — 16.00, 18.00, „Zelazna ręką” (pol., I. 18) — 20.00, seanse wideo — 14.15, 16.15, 18.15, 20.15. Wypożyczalnia kaset wideo — 15.30—19.00

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) „W imię przyjaźni” (fr., I. 18)

BYTÓW: ALBATROS — „Akt zemsty” (USA, I. 18)

CZARNE PRZODOWNIK — „Poskromienie złośnika” (CSRS, I. 15), **WIARUS** — „Faul” (CSRS, I. 15)

CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Podjeżdżany” (USA, I. 15)

DAMNICA: RELAKS — „Magiczny warkocz” (ChRL, I. 15)

DEBRZNO: PIONIER — „Rambo I” (USA, I. 15); **KLUBOWE** — nieczynne

DEBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — „Samotny wilk” (USA, I. 15)

KĘPICE: PRZYJAŹN — „Frantic” (USA, I. 15)

ŁĘBA: RYBAK — „Kogel Mogel” (pol., I. 12)

MIASTKO: GRAZYNA — „Kotory kochania” (pol., I. 15)

PRZECHELEWO: JEDNOŚĆ — „Interkosmos” (USA, I. 18)

RĘDZIKOWO: DELTA — „Świadek mimo woli” (USA, I. 18)

SIEMIOWICE: MUZA — „Krótki film o miłości” (pol., I. 15)

SŁAWNO: SŁAWA — „Uciekinierzy” (fr., I. 12)

USTKA: DELFIN — „Alchemik” (pol., I. 18)

UWAGA: 1.11.1989 r. wszystkie kina nieczynne (gm)

Darmowe zupy — tylko w „Milutkim”

Słupsk. Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża informuje wszystkich zainteresowanych, że od 2 listopada br. wstrzymane zostaje wydawanie bezpłatnie zup w barze „Zatorze”.

Od tego dnia zupy wydawane będą jedynie w barze „Milutki” przy ul. Mostnika w godz. 12—14. Chętni proszeni są o zgłaszanie się z dowodem osobistym i aktualnym odcinkiem renty lub emerytury. (a)

W Miastku ktoś podmienił herb

Kolega po piórze, kiedy usłyszał o podjęciu tematu stwierdził: a po co właściwie Miastko herb? Nie przesadzajmy, toż to nie takie stare miasto... No cóż, ale skoro Miastko już ten herb ma, to chyba szkoda by było się go w ogóle pozbawiać. W takim razie nie bez znaczenia jest pytanie — jak ów herb powinien wyglądać. Czy tak jak wymalowany na rogatkach miasta?

Wracając do historii tej miejscowości, to jest ona jednak dość długa. Prawa miejskie Miastko uzyskało na pewno przed rokiem 1506. Nie wiem, kiedy przyjęto herb, o którym chcę pisać, w każdym razie obowiązywał on przed wojną i jeszcze wiele lat po wojnie, zanim postanowiono zastąpić go nowym.

Na razie nie udało się mi znaleźć w Miastku kogoś, kto wiedziałby kiedy to dokładnie nastąpiło. Najprawdo-

podobniej na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Bardzo do brzo zapamiętała dawny herb Jadwiga Kłaczynska, pracownica miejscowej Fabryki Rękawiczek i Odzieży Skórzanej. W latach czterdziestych, kiedy była harcerką, własnoręcznie wyżywała herb miasta na swoim mundurku. Teraz wyjmuję herb wykonany ze sklejki. Przechowywa go w miejscowej fabryce mebli. Ktoś przeornie pomyślał, że nie warto od razu wyrzucić go na śmietnik.

Przedstawia gryfa trzymającego w szponach kosę, wynurzającego się z wody. Woda, to oczywiście symbol przepływającej przez Miastko rzeki. Kosa — zapewne symbol rolniczego charakteru byłego powiatu miastecckiego. A sam gryf, bardzo podobny do słupskiego, to charakterystyczny symbol pomorskiego miasta, poja-

wiający się w herbach wielu miejscowości tego regionu.

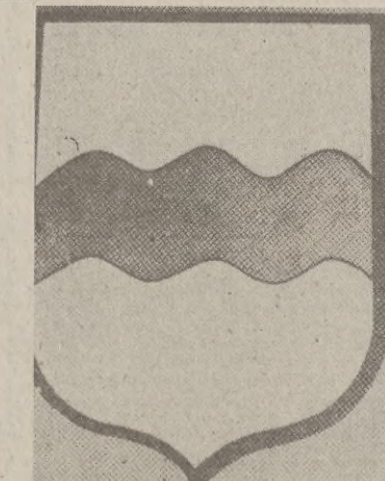
W nowym herbie zachowano tylko wstęgę symbolizującą rzekę. Niektórzy mieszkańcy Miastka pamiętają, że w okresie przejściowym funkcjonował herb przedstawiający gryfa bez kosi, potem została tylko rzeczka, przy czym zmieniono nawet jej barwę z niebieskiej na... czerwoną (sic!).

Pewnie wstydził się tej kosi — zastanawia się J. Kłaczynska. — Gdyby postawił gryfa obok kombajnu, to pewnie byłby dobry. Z tej naszej wstążki wszyscy się naciemniają. Mieszkam w Miastku od zakończenia wojny. Takie lekceważenie tradycji boli mnie, tak jak i innych pionierów tej ziemi.

Tadeusz Markowski — były przewodniczący Rady Narodowej miasta od roku 1954 pełnił funkcję radnego.



— Nie przypominam sobie — mówi — aby Rada Narodowa podejmowała jakieś decyzje w sprawie herbu. Słyszałem, że na przełomie lat 50—60. załatwiono to drogą administracyjną. Wysłało wizerunek starego i projekt nowego herbu do Poznania, gdzie specjalna komisja wybrała ten drugi. Co to była za komisja, nie mam pojęcia.



Na budynku byłej Powiatowej Rady Narodowej, w którym obecnie mieści się Urząd Miasta i Gminy, w roku 1954 spalił się dach. Wówczas zniszczeniu uległ wyryty w tym kolumnie dawny herb Miastka. Miejsce po nim zatynkowano na gładko.

Nowy herb umieszczono na planach wystawionych na rogatkach miasta, niektóre zakłady pracy umie-

czył jego wizerunek na firmowych blankietach. Na akcie nadania sztandarowi Powiatowej Radzie Narodowej z roku 1975, widniejący wizerunek gryfa z kosą. Widać nie wszyscy respektowali ustalenia komisji z Poznania.

T. Markowski przypuszcza, że nowy herb przyjęto ze względu na prostotę wykonania, ale jeśli ta czerwona wstęga ma symbolizować rzekę, to jest co najmniej dziwne skojarzenie. Mówiąc bez ogródek, nowy herb jest po prostu brzydki, choć w tym przypadku względy estetyczne powinny odgrywać rolę drugorzędną wobec tradycji.

Były naczelnik miasta i gminy zapytany o tę sprawę odpowiedział, że miał na głowie szereg ważniejszych problemów do załatwienia. Dziś jest ich zapewne nie mniej. Ale skoro toczy się na łamach prasy polemika co do herbu Słupska, skoro rady narodo-

we zmieniają nazwy ulic, to widocznie jest dla nas jeszcze coś ważnego oprócz jedzenia i ubrania. A ta czerwona wstęga to rzeczywiście „nie-wypał”.

Z. Majerowski

Na zdjęciu: stary i nowy herb.

ogłoszenia EKSPRESOWE

POLONEZA rok 1986 sprzedam. Kolobrzeg, tel. 239-91. G-15002
FSO 1500 sprzedam, zamiennie na fiat 126p. Ustka, tel. 145-420. G-14982
FIAT argenta rok 1986/1987 sprzedam. Szupsk, tel. 24632, wieczorem. G-14983
FIAT 126p rok 1988, dacia rok 1983 sprzedam. Szczecinek ul. Koszalińska 26A/7. G-14984
FIAT 126 rok 1982 sprzedam. Koszalin, tel. 346-81. G-14985
FIAT 126p rok 1985 sprzedam. Koszalin, Tra- dycki 1/6. G-14986
SKODE 1983 rok nadwozie 1988 rok sprzedam. Wyszewo tel. 18-25-89. G-14987
SKODE S-100 rok 1972 okazynie sprzedam. Koszalin, Reymonta 32C/7, tel. 268-41. G-14988
WARTBURG combi rok 1986 sprzedam. Szupsk, tel. 339-09. G-14989
OPEL rekord 2.0 L E (po wypadku) sprzedam. Goscino tel. 125-84. G-14991
VOLKSWAGENA passata combi rok 1984, re- nault fugo rok 1981, kochi damski, lodowka, zamrazarka, kuchnia elektryczna okazynie sprzedam. Mielno tel. 189-576. G-14991
WOLGE 24, rok 1982 sprzedam. Koszalin ul. Wladyslawa IV 44/22, tel. 347-26. G-14992

Telewizja

WTOREK

PROGRAM 1

8.05 Z naszych dzieł — Wstrzymaj się...
8.35 „Dom” — Rędy na zyczenie — Kuch- nia domowa
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości
9.25 „Akwen Eldorado” (2) — serial prod. TP
10.15 „Domator” — Rędy na zyczenie: zioło- lecnictwo
11.10 Drogi do niepodległości — Gorąca wios- na w Europie
12.50 Wśród ludzi — wladze
15.00 Powtórka przed maturą: spotkanie z lite- raturą — Literatura polska XVIII w.
15.30 „Kim być?” — dajcie 15-latków
16.20 Program dnia — telegazeta
16.25 Dla dzieci „Tik-Tak”
16.50 Kino „Tik-Tak” — „Cudowna podróż” (43) — serial animowany prod. austriackiej
17.15 Teleexpress
17.30 „Zaproszenia”
17.55 „Klinika zdrowego człowieka”
18.15 Koncert fortepianowy A-dur Franciszka Liszta, wyk.: Piotr Paleczny (fortepian) oraz Or- kiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyrykcją Kazimierza Korda
19.00 Dobranoc „Wesołe przygody Pika, Kwika i wiewióry Grubaska”
19.10 „Impresje luzackie” — reportaż
19.30 Dziennik
20.05 „Akwen Eldorado” (2) — serial prod. TP
21.00 „System II” — program publicystyczny
21.30 „Taniec życia” — program muzycz- no-poetycki
22.00 Studio „Solidarność”
22.45 Echo dnia
23.05 Język rosyjski (3)

PROGRAM 2

16.55 Język angielski (33)
17.25 Program dnia
17.30 „Klub ludzi z przeszłością”
18.00 Telema
18.30 Modlitwa wieczorna — transmisja z Jas- nej Góry
18.50 „Ostatni z rodu” — Andrzej Ciechanowski — reportaż
19.30 „Bliźni nieba” — magazyn alpinistyczny
20.00 Studio hi-fi
20.45 Wiersz z cmentarza
21.00 „W kręgu sztuki” — „Dzieła fotografii” (4) — serial dok. prod. angielskiej
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zygfrid” — dramat psychologiczny produkcji polskiej reż. Andrzej Domalik — wyk.: Gustaw Holoubek, Tomasz Hudziec, Maria Pakul- nisz, Jan Nowicki
23.15 Z potrzeby serca — Cmentarz na Roscie — film dok.
23.25 Komentarz dnia

SRODA

PROGRAM 1

8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Lufta” — film fabularny, prod. węgierskiej reż. Mihaly Hars — wyk.: Zoltan Zagoni, Matyas Usztics, Csilla Horvath, Anna Nagy
10.25 „Królewski rybak” — film przyrodniczy prod. NRD
10.55 Tajemnica Cmentarza na Słuzewiu
11.15 „Została ziemia I.” — wspomnienie — re- portaż
11.40 „Arke Noego” — przyrodniczy film węgierski
12.50 „Na obcej ziemi boję się umierać” — program poetycki
13.20 „Deyna” — program dok.
13.50 Jurek Kukuczka — pożegnanie 1989
14.20 „Transformacje” — program poetyco- ko-muzyczny
15.00 Transmisja mszy świętej
16.20 „Koniec świata” — film TP — reż. Dorota Kędzierzawska — wyk. Emilia Ziolkowska, Antoni Majak, Barbara Ludwizanka
17.15 Teleexpress
17.30 Teatr Telewizji — Czesław Miłosz — „Mówię do ciebie po latach milczenia” — reż. Stanisław Zajączkowski — wyk.: Anna Polow, Jerzy Stuhr, Jerzy Trela, Kazimierz Boronow, Jerzy Radziwiłowicz, Jerzy Bińczycki
18.30 „Zartwa” — film dok.
19.00 Dobranoc „Porwanie Baltazara Gąbki”
19.10 Z harfa przez stulecie — gra Anna Feber
19.30 Dziennik
20.55 Wojna i film „Wielki wóz” — film TP — reż. Marek Worman wyk.: Karol Strasburger, Henryk Talar, Kazimierz Wyśota, Mieczysław Hryniewicz
21.25 Sport — Puchar Europy w piłce nożnej
22.55 „Muzyka w Leżajsku” — gra Wojtek Weźranowski (organy)
PROGRAM 2
13.50 Powitanie
13.55 „Trzeci smok” — film science-fiction produkcji CSRS reż. Peter Hiedik
15.15 „Okruh lustra” — film TP — reż. Andrzej Zajączkowski wyk. Katarzyna Kozak, Antonina Girczy, Ryszard Ostalski, Marta Lawinska i inni
16.20 „Ci, którzy odeszli” (1)
16.30 „Nie tylko muzyka” — Warszawa Fryde- ryka Chopina, cz. I
17.30 „Ostatnia droga komendanta Ponurego”

SPORT

W. Panfil szósta w Chicago



Reprezentantka Polski z Lechii Toma- szewskiej raz jeszcze udowodniła, że należy do czołówek światowej specjalistki biegu ma- ratońskiego. W tradycyjnym maratonie chi- cagowskim 30-letnia Polka uplasowała się na 6. pozycji w czasie 2:35.40. Zwyciężyła Amerykanka Lisa Weidenbach ustanawia- jąc rezultatem 2:28.15 rekord życiowy. Przyjemną niespodziankę sprawiła także druga Polka, Kamila Gradus. Filigranowa 22-letnia biegaczka Legii Warszawa za- mknęła czołową dziesiątkę w dynamicznym wy- nikiem — 2:37.37.

Bieg mężczyzn wygrał w Chicago spec- jalista biegu na 10 km Paul Davies-Hale (W. Brytania). Był to pierwszy start Brytyj- czki w biegu maratońskim.

Wskrócie

W REWANŻOWYM meczu rozgry- wek o Puchar Zdobywców Pucharów w piłce ręcznej Pogon Szczecin pokonała szwedzki zespół Skuru Nacka 27:26 (14:14) i awansowała do drugiej rundy. W FINALE turnieju tenisowego mistrzostw EWG w Antwerpii Ivan Lendl (1) pokonał Miloslava Mecira 6:2, 6:2, 1:6, 6:4 i zdobył „Diamentową raketę”. Turniej dotychczas był sumą 1 mln dolarów. IRLANDZKI klub Cork City zaanga- zował czterech piłkarzy bułgarskich. Są to: Saszko Borisow, Ilija Weliczkow, Osem Lowecz i Marzio Wulchow. Reklamując gra- czu bułgarskich wśród kibiców, kierowni- czo klubu Cork stwierdza, że rozegrali oni ponad 100 meczów międzynarodowych... w sumie.

PIŁKARZE Gwardii Koszalin po- konali w kolejnym meczu rozgrywek klasy międzyokregowej makroregionalu zachod- niego Spartę Szamotły 2:0, po bram- kach St. Olejnika i R. Dymkowskiego. Na- tomiast Darlowia zwyciężyła Arkonia Szczecin 1:0, a gola strzelił J. Suwalski. Notabene, kibic z Darłowa wytknął nam, że „zgrabiliśmy” punkt Lubuszaninowi Drez- denowi i stąd poprawka w tabeli na korzyść tej drużyny!

Inne rezultaty: Lubuszanin 0:1, Olim- pia II 4:0, Zjednoczeni — Energetyk 2:0, Orzeł W. — Pogon II 0:0, Mieszko — Łucznicz 0:1, Lubuszanin T. — Orzeł M. 3:2, Flota II — Lech II 1:3.

1. Lubuszanin D.	12	18	27	10
2. Gwardia	12	18	24	10
3. Darlowia	12	17	17	8
4. Orzeł W.	12	15	18	13
5. Zjednoczeni	12	15	19	17
6. Łucznicz	12	14	13	14
7. Energetyk	12	13	21	18
8. Olimpia II	12	13	19	21
9. Lech II	12	11	19	15
10. Arkonia	12	11	12	14
11. Pogon II	12	11	9	11
12. Flota II	12	9	18	23
13. Mieszko	12	9	10	16
14. Lubuszanin T.	12	7	17	28
15. Orzeł M.	12	6	11	19
16. Sparta	12	5	12	28

W KLASIE międzyokregowej mak- roregionalu pomorskiego coraz śmielej po- czynają sobie Cominex Danica, który na wyjeździe pokonał piłkarzy MRKS Gdańsk 2:1.

Oto inne wyniki: Jantar — Pogon 0:1, Stal — Gedańia 1:1, Lechia II — Gryf II Szupsk 1:0, Wierzyca — Chojniczanka

Moskiewski turniej pod dyktando gospodarzy



Ponad 140 zawodniczek i zawodników uczestniczyło w międzynarodowym turnieju badmintonu o nagrodę redakcji tygodnika „Literaturna Rossija”. Wśród reprezentantów 16 krajów była 8-osobowa ekipa Polski. Nie odegrała ona znaczącej roli w zawodach. W naszej drużynie walczyli między innymi Wioletta Wilk i Dariusz Zięba z Motusa Koszalin. Ta pierwsza odpadła już w I rundzie gry pojedynczej z Jakuszewą 9:12, 5:11. W grze podwójnej Wilk z Beata Syta uległy debiutowi z Indii 9:15, 15:8, 6:15, a w grze mieszanej wspólnie z Ziębą doznała porażki z radziecką parą: Drużenka i Jakusze- wa 13:15, 15:6, 10:15. Dariusz Zięba w I rundzie wygrał w Tataronem 15:6, 15:4, a w II rundzie uległ Teraudowski (obaj ZSRR) 10:15, 15:6, 12:15. W grze podwójnej Zięba i Jędrzej Kolodziej przegrali z Kirkegaardem i Maibornem (Dania) 10:15, 10:15. W wszystkich grach finałowych zwyciężyli badmintoniści ZSRR.

W Koszalinie rozegrano strefowy turniej klasyfikacyjny w badmintonie. Zgodnie z oczekiwaniami wygrali reprezentanci Motusa. W singlu dziewcząt triumfowała A. Szczerba, a trzecie miejsce ex-aequo zajęli J. Rusiak i W. Szymańska. Z listy rankingowej awans uzyskały jeszcze: H. Lubicz-Krońska, J. Kozioł i J. Rzepnikowska. Wśród chłopców wygrał Zb. Galaj, przed M. Hoppe, K. Kriesie (wszyscy Motus) i R. Kowalczykiem (Victoria Sianów). Oni zdobyli awans. (wim)

Baszta w czołówce



W Elku odbył się międzynarodowy wyscig w kolarstwie przełajowym. Dobrze spisali się zawodnicy Baszty Bytów.

Zawody młodzików na dystansie 12 km wygrał R. Czaplak. Juniorzy młodzi rywalizo- wali na trasie 30 minut plus jedno okrążenie. Pierwsze miejsce zajął D. Szczy, a inny z kolarzy bytowskich — R. Pietrak uplasował się na piątą pozycję. W rywalizacji juniorów (40 minut plus jedno okrążenie) A. Kaiser był trzeci, W. Ciera — piąty, zaś T. Natkaniec — szósty.

Andrzej Kaiser dzięki udanemu startowi zakwalifikował się do kadry narodowej prze- łajowców, która rozpocznie w tym tygodniu zgrupowanie w Spale.

Ekipa bytowska składa — za naszym pośrednictwem — podziękowanie PSS „Spo- tem” za udostępnienie środków transportu. (wim)

Wieści z boisk



Siatkarze walczyli o wejście do II ligi makroregionalu wielkopolskiego rozegra- li piątą kolejkę spotkań mistrzowskich. Nie powiodło się Darlowi, która na wyjeździe doznała dwóch porażek z trzecim zespo- lem Stali Stocznia Szczecin 1:3 i 0:3.

Inne wyniki: Poznań — Polan II 0:3, Stal Stocznia II — Znicz Gorzów 3:0 i 3:1, Spartakus Pyrzyce — Orzeł Międzyrzecz 3:0 i 0:3.

W drugiej kolejce spotkań kosza- lińskiej ligi okręgowej nie zanotowano niespodzia- nek — zwyciężyli faworyci.

Bez porażki pozostały już tylko dwa ze- spoly Wielim Szczecinek, który pokonał Pi- łę Karłino 3:1 oraz Przeciwnik Koszalin, po zwycięstwie nad Jantarem w Siemysłu 3:1.

Pozostałe wyniki: Jantar Ustka — Kotwica Kolobrzeg 3:0, Olimp Złocieniec — Lech Czaplak 0:3, Pauzowa Darlowia II (jot-es)

Walka o fotel lidera



3:0, MOSIR — Bałtyk 0:3, Orkan — Nogat 4:0.

1. Bałtyk II	11	16	22	8
2. Wierzyca	11	14	12	6
3. MRKS	11	13	20	8
4. Cominex	11	13	18	14
5. Chojnicz	11	12	18	12
6. Chojniczanka	11	12	15	13
7. Gryf II	11	11	7	5
8. Pogon	11	11	9	11
9. Gedańia	11	11	8	11
10. Lechia II	11	11	11	15
11. Orkan	11	10	11	10
12. Jantar	11	7	5	11
13. Nogat	11	7	7	21
14. Stal	11	6	10	30

W KOSZALIŃSKIEJ klasie okręgo- wej nadal prowadzą piłkarze Tura Kosza- lin, którzy rozegrali Gwardię II Kosza- lin 4:0.

Pozostałe rezultaty: Olimp — Victoria 2:2, Lech — Zawisza 1:2, Granit — Wielim 2:0, Darzów — Spójnia 1:0, Mechanik — Pomorze 4:1, Iskra — Drawa 2:1.

1. Tur	10	17	27	9
2. Mechanik	10	15	28	11
3. Iskra	10	14	18	9
4. Zawisza	10	13	20	15
5. Victoria	10	12	17	14
6. Granit	10	11	15	12
7. Spójnia	10	10	17	13
8. Darzów	10	9	14	12



(odc. 1)

Moje wspomnienia odnoszą się przede wszystkim do tego okresu, kiedy byłem pomocnikiem sekretarza generalnego KC WKP (b) Stalina i sekretarzem w Biurze Politycznym. Powierzono mi te stanowiska 9 sierpnia 1923 roku. Gdy stałem się antykomunistą, uciekłem z Rosji Sowieckiej 1 stycznia 1928 roku przez granicę z Persją. We Francji w latach 1929–1930 publikowałem wiele artykułów, przedstawiających moje spostrzeżenia i wspomnienia z pracy na Kremlu.

Urodziłem się w 1900 roku w Mohylowie Podolskim na Ukrainie. Gdy przyszła rewolucja lutowa 1917 roku, byłem uczniem siódmej klasy gimnazjum. Latem 1918 roku gimnazjum ukończyłem i pojechałem uczyć się na uniwer- sytet w Kijowie, na wydział matematyczno-fizyczny. Niestety, moja nauka niedługo trwała, w listopadzie wojska niemieckie opuściły Kijów, zaczęło się wrzenie rewolucyjne, mityngi, demonstracje. Uniwersytet zamknięto, a ja, który przyjechałem z dalekiej prowincji do Kijowa po naukę, wziąłem wraz z kolegami udział w demonstracji przeciwko zamknięciu uniwersytetu.

W 1919 roku rozwinęło się natarcie białych armii na Moskwę. Ale nasze Podole pozostawało z boku — o wladze walczyli tylko petliurówcy z bolszewikami. Latem 1919 roku postanowiliśmy wstąpić do partii komunistycznej.

Władza radziecka nie utrzymała się długo; przyszli petliurówcy. Przez pewien czas byłem w Żmierzynie i Winnicy, gdzie w styczniu 1920 roku nieoczekiwanie dostałem nominację na kierownika gubernialnego wydziału oświaty. Tę moją karierę przerwał nawrót tyfusu i wiadomość o śmierci na tyfus moich rodziców. Pojechałem do rodzinnego miasta; gdy powróciła tam władza radziecka, wybrano mnie sekretarzem powiatowej organizacji partyjnej. W październiku zakończyła się wojna polsko-radziecka, w listopadzie zajęto Krym, wojna

Pierwsi medaliści XIII KOM

Spełniły się nasze przypuszczenia i na terenach PSO przy słonecznej pogodzie odbyły się w Białym Borze wojewódzkie finały biegów na przełaj. Zainaugurowały one rozgrywki XIII Koszalińskiej Olimpiady Młodzieży.

Oto pierwsi medaliści najbardziej maso- wej imprezy w województwie:

Młodzików — 1500 m — 1. A. Karut (SP-4 Swidwin), 2. E. Michalowska (SP-3 Szczecinek), 3. M. Maluj (SP-1 Złocieniec), młodzieży — 2500 m — 1. M. Platosz (SP-5 Szczecinek), 2. R. Kosior, 3. P. Przysiewek (obaj SP-1 Szczecinek), juniorki — 1500 m — 1. S. Drewnowska (ZSO Szczecinek), 2. R. Giszczak (LO Drawsko), 3. L. Melonik (ZSO Szczeci- nek), 2000 m — 1. M. Krusz (ZSZ CZS Szczecinek), 2. M. Gańska, 3. E. Karcewska (obie ZSZ Złocieniec), juniorzy — 2000 m — 1. S. Szymański (ZSZ PKP Szczecinek), 2. P. Sosnowski (ZSB Kosza- lin), 3. M. Siwicz (ZSO Szczecinek), 4000 m — 1. P. Pająk (ZSB Koszalin), 2. J. Olsender (ZSZ PKP Szczecinek), 3. M. Rud- nikowski (ZSEE Koszalin), juniorki starsze — 2000 m — 1. B. Wasiał (ZSRol Szczeci- nek), 2000 m — 1. A. Karcewska, 3. D. Małyszko (obie ZSZ Złocieniec), juniorzy starsi — 4000 m — 1. J. Cichoński, 2. J. Sitarz (obaj ZSZ PKP Szczecinek), 3. A. Jakubiec (ZSO Szczecinek).

Odbył się też bieg otwarty na 6 km. Wygrał Zb. Walo (Łan Koszalin), przed R. Wawro (Bałtyk Koszalin) i R. Tobołą (Łan). (wim)

Mecz przyjaźni

Tego jeszcze nie było. Wzaje- mne kontakty wydawnictw pras- owych RSW Prasa w Koszalinie i „Freie Erde” z Neubranden- burga wzbogaciły się o akcent spor- towy. W ubiegłą sobotę przyby- ła do Koszalina reprezentacja piłkarska zaprzyjaźnionego wy- dawnictwa z NRD, by rozegrać mecz z ogniskiem TKKF „Skal- pel” ze... Szupsk.

Mecz rozegrano na Stadionie 680-lecia. Zakończył się on spo- rywiedliwym remisem 2:2. Do przerwy prowadzili gospodarze 2:1. Jednak młodzi niemieccy go- ście zmieścili ich skutecznie i tuż przed końcowym gwizdkiem strzelili wyrównującą bramkę. Piłkarze z Neubrandenburga to drukarze, elektrycy, dziennika- rze i pracownicy wydawnictwa prasowego, grający tam w miej- skiej lidze zakładowej. Przewo- dził im dyrektora wydawnictwa, Klaus Streichert.

Shupsczanie to z kolei lekarze, dziennikarze, nauczyciele, dyre- ktorzy przedsiębiorstw i instytu- cji — wszyscy w wieku powyżej trzydziestki, kopiujący piłkę regu- larnie przez cały rok, po prostu dla zdrowia. Rewanż ma się od- być w czerwcu przyszłego roku, w Neubrandenburgu, podczas tradycyjnego święta miejscowej gazety. (jard)

domowa zakończyła się pełnym zwycięstwem bolszewików. Postanowiłem pojechać do Moskwy, aby uczyć się dalej.

W listopadzie przyjechałem do Moskwy i wstąpiłem na studia do Wyższej Szkoły Technicznej. W końcu stycznia 1922 roku postanowiłem jednak wrócić na Ukrainę, po prostu dlatego, by nie umrzeć w Moskwie z głodu. I wtedy jeden z kolegów poradził mi, bym się zgłosił do pracy w aparacie KC. „Pół dnia się uczyć, pół dnia pracować w KC” — powiedział mi — „potrzebujemy tam wyksta- conych kadr”. Spróbowałem. To, że byłem w przeszłości sekretarzem komitetu partyjnego w Mohylowie, a teraz sekretarzem organizacji partyjnej na studiach, okazało się poważnym argumentem i administrujący sprawami KC Ksenofon- tow (w przeszłości członek kolegium Czecha) skierował mnie do Wydziału Organizacyjnego, gdzie zostałem przyjęty do pracy.

W tym czasie trwało rozszerzanie i umacnianie aparatu partii. W zasadzie najważniejszy był wydział organizacyjno-instruktorski KC. Wkrótce przyszło mi się zetknąć z kierownikiem tego wydziału, Kaganowiczem.

Pod jego przewodnictwem odbywały się jakoś narady instruktażowa na temat „budownictwa radzieckiego”. Polecono mi protokołowanie. Kaganowicz wygłosił nadzwyczaj sensowne i mądre przemówienie. Nie notowałem dokładnie, sporządziłem tylko ogólny protokół narady. Po kilku dniach redakcja czasopisma „Budownictwo Socjalistyczne” zwróciła się do Kaganowicza z prośbą o napisanie artykułu. Kaganowicz wymógł się brakiem czasu. To była nieprawda. Sprawa polegała na tym, że ten człowiek, utalentowany i bystry, był kompletnie niewykształcony. Szewc z zawodu, bez żadnego wykształcenia, pisał z grubymi błędami gramatycznymi i ortograficznymi, a większego tekstu w ogóle napisać nie był w stanie. Ponieważ ja protokołowałem — redakcja zwróciła się do mnie.

Przypomniał mi się, co mówił Kaganowicz, spisałem to w formie artykułu. Poszedłem do Kaganowicza i powiedziałem: „Towarzyszu Kaga- nowicz, oto wasz artykuł o budownictwie radzieckim — zapisałem to, co powiedzieliście na naradzie”. Kaganowicz przeczytał i wpadł w zachwyt: „Rzeczywiście, wszystko, co mówiłem, i jak zgrabnie wyłożyłem!” Odpowie- diałem, że forma to rzecz drugorzędna, a najważniejsze są jego myśli, musi więc tylko podpisać artykuł i posłać do redakcji. Artykuł się ukazał i trzeba było widzieć Kaganowicza, jaki był dumny — to był JEGO pierwszy artykuł. Pokazywał go wszystkim.

Fragmenty wspomnień B. Bażanowa, które drukujemy za tygodnikiem „Ogoniok”, pochodzą z ostatniego wydania we Francji w 1980 r. B. Bażanow zmarł w 1982 roku.

(c.d.n.)

Gros POMORZA

„Gros Pomorza” — Dziennik Polskiej Zjed- noczonej Partii Robotniczej.
Redaguje zespół.
Redaktor naczelny — Andrzej Czechowicz

Koszalin

WTOREK

5.30 Studio Bałtyk 13.05 Forum — aud. Ireny Nasz 16.00 Przegląd aktualności 16.05 Z cyklu Nasz czas — „Dziennikarskie Zaduszki” — aud. J. A. Rudnikow 17.12 Program na jutro

SRODA

8.00 Powitanie i omówienie programu 8.05 Nokturn Fryderyka Chopina 8.10 Święto Zmarłych — aud. J. Blicharskiego 8.30 „Requiem” W. A. Mozarta w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Radia Berlińskiego 9.40 Polegli na polu chwały — aud. Cz. Kuny 10.00 Gra Zespół Kameralistów Filharmonii Narodowej 10.10 Nasza wiera jak naród — aud. J. Koprowskiej 10.30 Muzyka kameralna 10.40 Maria z Łyczakowskiego Cmen- tarza — rep. R. Ulickiego.
PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Depeszowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 242-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedziele — 248-51).
Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05 (z wyjątkiem wolnych sobót).
Koszalin Prawnik udziela porad prawnych w: poniedziałki, środy i czwartki w godz. 13—15 w redakcji (pokój 315) — tylko osobiście. We wtorki wyłącznie telefonicznie nr 250-05, w godz. 13—15. Porady udzielane są bezpłatnie.

Oddział Redakcji w Szupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Szupsk; telefony: z-ca red. nczelnego i sekretariat redakcji — 251-95; reporterzy — 224-56, 251-95, publicyści działu rolno i ekonomicznego — 254-66. Biuro ogłoszeń — 266-08. Telex — 2213. Porady prawne w środy od godz. 14.30 do 16.30.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264. Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.